

**Rekin zagryzł nurka**

I dzięki temu autor petycji miał czas, aby ją napisać. Sens ona ma. A co sądzą o niej radni? **STR. 6**



# Panorama Oleśnicka



Nr 9 (2105) Rok XXXV | 4-10 marca 2025 | TYGODNIK POWIATU OLEŚNICKIEGO | 3 zł (w tym 5% VAT) | ISSN 1232-552X

**Czy to koniec przedszkola?**

W obecnej siedzibie na pewno. A czy właściciele zdążą znaleźć nową i uzyskać pozwolenia przed 1 września? **STR. 5**



# PREZES WYLECIAŁ ZA „GENIALNY PROJEKT”

Audytor Atoła kpi w żywe oczy z szefa spółki, pisząc o jego „genialnym racjonalizatorskim projekcie”, powstałym na podstawie donosu. To właśnie on miał wysadzić Staśkiewicza z fotela prezesa. | STR. 3

- Nieustanny wilgotny problem
- Stalchem sprzedany
- Wiatraki - czy jest powód do niepokoju?
- Się nie zmieścił
- Kto ma cenną kolekcję lamp?
- Chcą więcej płatnego parkowania

## Panie świętują swój dzień

strona 9, 12



# Stalchem sprzedany



Tu zajdzie zmiana

## Ta nieruchomości ma duży potencjał.

Jak udało się dowiedzieć *Panoramie*, pod koniec ubiegłego roku prywatny przedsiębiorca z Oleśnicy kupił hektarową działkę usytuowaną przy ulicy Krzywoustego, przed torami kolejowymi vis-a-vis obiektów firmy Osadkowski. Nieruchomość ta jest dobrze znana mieszkańcom Oleśnicy, bowiem przez kilkadziesiąt lat funkcjonowała tu hurtownia stali i materiałów budowlanych Stalchem. Wszyscy, którzy budowali domy w latach 80., 90. i trochę później, przyjeżdżali tu po rury, kątowniki, pręty zbrojeniowe, asortyment dekarski i chemię budowlaną.

Jak powiedział nam **Marek Nienałtowski**, przed wojną ten teren był własnością Gerbera, właściciela firmy Kadaver-Verwertungsanstalt. Można to tłumaczyć na przykład - fabryka utylizacji tusz. Miał 5 budynków po lewej stronie i 3 duże stodoły po prawej. Po wojnie swoją działalność prowadził tu Zakład Utylizacyjny Bacutil. Przerabiał odpady na pasze. Szczególnie starsi mieszkańcy Zielonych Ogrodów i Wądołów, a także pobliskiej wsi Świerzna, z pewnością pamiętają nieprawdopodobny fetor i czarny tłusty dym, wydobywający się z charakterystycznego komina. Kiedy na

Zielonych Ogrodach przybywało nowych domów (np. na ulicy Na Podkowie), zdecydowano o przeniesieniu tej uciążliwej działalności do Miłocic Małych.

A dzisiaj demontujemy plotki, które pojawiły się w Oleśnicy, że nowy właściciel będzie tu budował domy wielorodzinne. Działka znajduje się w tzw. przemysłowej strefie miasta i tylko taka działalność może być tu prowadzona.

Z naszych nieoficjalnych jeszcze informacji wynika, że powstanie tu pierwsze nowoczesne, z prawdziwego zdarzenia, składowisko metali. Teren ma zostać niebawem ogrodzony. Nieruchomość została sprzedana przez regionalnego potentata w branży wyrobów stalowych firmę Stalchem z Bralina.

*Panoramie* udało się także dowiedzieć, że na dzierżawionej od miasta 30-hektarowej działce obok wspomnianego Stalchemu w stronę tzw. Kwadratów Miejska Gospodarka Komunalna w bliżej nieokreślonej perspektywie planuje budowę infrastruktury ciepłowniczej - być może będą to proekologiczne kotły na gaz lub wodór. - To wszystko zależy od tego, jaka za parę lat czeka nas koniunktura na tzw. zielone paliwa i jaki będzie tzw. mix energetyczny - informuje nas wiceprezes MGK **Sławomir Wers**.

Grzegorz Huk, *ror*

## Radny za kółkiem



„Piękna pogoda i piękny wynik. Dawid właśnie zdał egzamin za 1. podejściem, bezbłędnie i dodatkowo z pochwałą od egzaminatora na świetną jazdę. Z czego chcieć więcej? Gratulacje od naszego zespołu i do zobaczenia na drogach” - taką laurkę swojemu kursantowi, którym był radny PiS Dawid Jankowski, wystawiła Szkoła Nauki Jazdy OSK Daniel w Oleśnicy. (OAI)

# Tablica zaakceptowana

To już pewne - Gustav Becker będzie miał swoją tablicę na ratuszu.

Pomysł umieszczenia w rodzinny mieście Gustava Beckera jego tablicy pamiątkowej jest autorstwa Wojciecha Świniarskiego, członka Polskiego Towarzystwa Zegarmistrzowskiego. W Oleśnicy gościł z prezesem PTZ Piotrem Łukasińskim, zawodowym zegarmistrzem, a pośrednikami w spotkaniu obu panów z burmistrzem oraz dyrektorem CKiW OHP byli Marek Nienałtowski i pasjonat historii miasta Remigiusz Szczuraszek.

Gustav Becker (1819 – 1885) urodził się w Oleśnicy (Oels). Zawodu zegarmistrza uczył się od podstaw, a po latach praktyki stworzył firmę o światowej renomie. W jego fabryce w Świebodzicach wyprodukowano około 3 milionów numerowanych zegarów wyższej klasy.

Burmistrz Adam Horbacz objął swój honorowy patronat nad tym projektem. A na sesji w minionym tygodniu 18 radnych pomysł tablicy poparło. Od głosu wstrzymał się tylko radny Oleśnicy Razem. - Nie widzę powodu, żeby szczególnie honorować Niemców, nawet jeśli mają zasługi - tak wyjaśnił *Panoramie* swoje wstrzymanie się od głosu **Michał Kołaciński**.

Odślonienie tablicy nastąpi 14 września przyszłego roku, w 140. rocznicę śmierci G. Beckera. Dodajmy, że Iwona Wiśniewska-Kocjan, dyrektorka CKiW OHP



Zobaczymy ją na ratuszu

deklaruje przygotowanie stałej ekspozycji poświęconej Beckero- wi w jednej z zamkowych sal, w której stanie kilka jego zegarów.

Tablica będzie w dwóch językach - polskim i niemieckim. Odlew zostanie wykonany z mo-

siadzu, materiału zegarmistrzów, płyta metalowa zostanie osadzona na płycie marmurowej o wymiarach 594x840 mm. Sylwetka Beckera będzie wykonana jako przestrzenna.

(ror)

## Chcą więcej płatnego parkowania

Mieszkańcy tego podwórka chcą o nie poszerzyć strefę płatnego parkowania.

- Chyba we wrześniu upływa termin obsługi strefy płatnego parkowania na terenie miasta. Mieszkańcy podwórka Lwowska, Sinapiusa, Szkolna proszą, żeby o miejsce ich podwórka poszerzyć strefę płatnego parkowania - mówi **Jan Mandat**.

Radny z klubu Horbacza stwierdził, że mieszkańcy mają problem z zaparkowaniem w godzinach działania sklepów, urzędowania placówek, które mają parkingi ogólnodostępne.

- Stworzenie strefy płatnego parkowania spowodowałoby, że mieszkańcy wykupią sobie abonamenty miesięczne i będą swobodnie parkowali - uważa radny.



Czy SPP będzie większa?

W tej sprawie złożył interpelację, dołączając listę osób, które proszą o

zrobienie strefy parkowania na ich podwórku. (ror)

## On może być atrakcyjny

Radna uważa, że można tu stworzyć atrakcyjne miejsce do rekreacji i wypoczynku.

O „rewitalizację parku przy ulicy Wielkopolnej” wnioskuje **Katarzyna Jurzyk**. - Mieszkańcy od dłuższego czasu zgłaszają [potrze-

bę] poprawy stanu tego terenu rekreacyjnego, który mógłby stać się atrakcyjnym miejscem wypoczynku, integracji społecznej - mówi radna z klubu Horbacza.

I proponuje zakres działań: odnowienie infrastruktury, wykonanie alejek spacerowych, na-

wierzchni, posadwienie ławek, koszy, zwiększenie nasadzeń zieleni, w tym kwiatów, stworzenia miejsca do ćwiczeń na świeżym powietrzu, oświetlenie terenu nowoczesnymi lampami ledowymi.

- Powstałaby strefa rekreacyjna dla dorosłych i seniorów. Rewitalizacja dałaby szansę realizowania cyklicznych wydarzeń jak np. pikniki, warsztaty - dodaje radna. (ror)

## MIASTO W SKRÓCIE

### Samobójstwo Ukraińca

Do aktu samobójczego 21-letniego mężczyzny narodowości ukraińskiej doszło w wynajmowanym mieszkaniu przy ulicy Krzywoustego. Służby zostały powiadomione o tragedii w piątek w godzinach porannych.

### Kto obsłuży miejską komunikację?

Urząd Miasta Oleśnicy poinformował o „zamiarze przeprowadzenia postępowania o udzielenie zamówienia publicznego w trybie przetargu nieograniczonego lub bezpośredniego powierzenia obsługi komunikacji miejskiej w Oleśnicy w latach 2026-2028”.



# ZAKPIŁ Z „GENIALNEGO PROJEKTU”

Jeszcze w październiku prezes Atola płacił zaprzyjaźnionym mediom za pochwalne laurki. Trzy miesiące później wyleciał ze stanowiska. Za co?

Przypomnijmy krótko sekwencję zdarzeń, ujawnioną przez naszą gazetę: od 30 września do 23 grudnia 2024 roku trwał audyt w Atolu, po zapoznaniu ze sprawozdaniem z niego prezes spółki odpowiada 150-stronicowym pismem, po przeczytaniu go 31 stycznia rada nadzorcza spółki (z błogosławieństwem władz miasta) odwołuje prezesa Arkadiusza Staśkiewicza, a na początku lutego burmistrz składa na niego zawiadomienie do Prokuratury Rejonowej w Oleśnicy, zarzucając mu znieważenie funkcjonariusza publicznego i szantażowanie wielu osób.

Cóż takiego znalazło się w audycie Atola, że jego prezes zareagował sążnistym elaboratem?

## Trafiła kosa na kamień

Pomijając warstwę merytoryczną sprawozdania z audytu, do której zaraz przejdziemy, trzeba na wstępie podkreślić język, którym zostało ono napisane. Ten spowodował, że mieliśmy do czynienia z sytuacją, którą ludowe przysłowie opisuje tak: Trafiła kosa na kamień...

Wielokrotnie w „Panoramie” zwracaliśmy uwagę na to, że odpowiedzi prezesa Staśkiewicza na interpelacje i zapytania radnych są zawsze pisane niezwykle specyficznym stylem. Żaden inny szef jednostki nie tylko w mieście, ale szerzej, w innych gminach powiatu, tak radnym nie odpowiada. Odpowiedzi są najczęście długie, niby pełne grzecznościowych sformułowań, ale tak naprawdę nacechowane pewnym tonem wyższości, często pisane z pozycji ex cathedra, przeplatane ironicznymi stwierdzeniami, częstokroć uszczypliwe.

I ta prezesowa „kosa” trafiła teraz na „kamień” audytora. Ten ostatni napisał sprawozdanie barwnym językiem, w którym też nie stronił od ironii i uszczypliwości wobec szefa audytowanej jednostki. Nieczęsto spotyka się w takowym dokumencie bijąca po oczach kpinę z pomysłów szefa kontrolowanego podmiotu. A audytor Atola, pisząc o „genialnym racjonalizatorskim projekcie” Staśkiewicza, który miał powstać na podstawie „donosu na pracowników”, kpi z niego w żywe oczy. Nie tylko zresztą w tym miejscu...

Ale ad rem...

Jaki był cel audytu? „Racjonalne zapewnienie [właściciela spółki, czyli miasta - red.], że Oleśnicki Kompleks Rekreacyjny Atol sp. z o. o. jest właściwie zarządzany oraz że stworzona została w nim odpowiednia do realizowanych zadań struktura organizacyjna oraz warunki pracy”.

## 1.500 zł za godzinę pracy. Pozazdrościć...

Audytor Mariusz Więch wskazuje w sprawozdaniu, że zbadał dwie umowy zlecenia. Jedną - miesięczną, w marcu 2024 roku - Atol zawarł z J.B. Zapłacił mu za nią 44.842 zł za „przygotowanie i wdrożenia projektu optymalizacji pracy pracowników Sekcji Utrzymania Czystości” w Atolu. Miał on poprawić jakość świadczonych usług.

Tożsamy sam cel przyświecał drugiej umowie, też miesięcznej z marca 2024 roku, z W.K. Jej Atol zapłacił 14.947.

Oboje otrzymali wynagrodzenie za 30 godzin pracy. Pracowali dokładnie trzy dni: 9 marca - 10 godzin, 15 marca - 10 godzin i 23 marca - 10 godzin. W przypadku pierwszego zleceniodawcy oznacza to 1,5 tysiąca złotych za godzinę pracy. Pozazdrościć...

Łącznie wypłacono obojgu prawie 60 tysięcy. Skąd tak wysokie wypłaty? Prezes spółki wyjaśniał, że osoby te były „pracownikami zatrudnionymi na umowę cywilnoprawną a nie na umowę o pracę”, a przede wszystkim „zaproponowany przez panią i pana projekt optymalizacji harmonogramu pracy pracowników Sekcji Utrzymania Czystości stanowi innowacyjne podejście do poprawy efektywności operacyjnej oraz zwiększenia satysfakcji zarówno personelu, jak i użytkowników usług bez utraty jakości”. I, zdaniem prezesa, tenże projekt dał spółce oszczędności na poziomie 240 tysięcy złotych. W jakiej skali - tego nie podano.

Jeśli w rocznej, to - przyjmując te wyliczenia za dobrą monetę - w ciągu tylko ostatnich 5 lat Atol stracił 1,2 mln zł za zbyt wysokie koszty sprzątnia i utrzymania czystości. O rany...

A jak zleceniodawcy wpadli na ten innowacyjny projekt? Otóż „zaobserwowali oni na kamerach monitoringu, iż pracownice gospodarcze w godzinach porannych zamiast sprzątać odpoczywały i zgłosili to do prezesa spółki”. Ten zaś „uznał taki donos na pracowników jako podstawę zmniejszenia im godzin pracy i wypłaty ogromnego wynagrodzenia zrealizowanego w ramach dodatkowej umowy zlecenia” - napisał audytor. I, kontynuując swój ironiczny styl, dodaje, że z kolei prezes uznał, że to „podstawa do wystąpienia do burmistrza o nagrodę za tak genialny racjonalizatorski projekt”...

Dlaczego nie wypłacono tym osobom np. premii po otrzymaniu od nich projektu, zamiast zawierając z nimi umowy na tak wysokie kwoty, nie wiedząc wszak jeszcze, czy ich projekt będzie tak „genialny”?

Cóż, „jak twierdzi prezes, «nie istnieje coś takiego jak premia uznaniowa, gdyż pojęcie premia uznaniowa jest wewnętrznie sprzeczne i nie powinno być stosowane w regulaminach wynagradzania»”...

Audytor uważa, że zawarcie tych umów „było czynnością pozorną, mającą uzasadnić wynagradzanie osób, które na podstawie już wcześniej zawartych umów miały świadczyć usługi w zakresie koordynacji działań związanych z weryfikacją jakości wykonywanej pracy i świadczonych usług przez pracowników”.

J.B. miał umowę od września 2023 do września 2024 na 50 zł za godzinę usługi, a W.K. od września 2023 do kwietnia 2024 za 26,50 zł za godzinę świadczonej usługi.

Mariusz Więch ocenia, że jeśli nawet stwierdzono nieprawidłowości w pracy pracowników

utrzymania czystości, to świadczą one tylko o braku właściwej kontroli ze strony zarządu (czytaj - prezesa, bo zarząd jest jednoosobowy) nad zatrudnionymi pracownikami i to „zarząd powinien z własnych środków osobistych a nie ze środków spółki sfinansować zlecenia ww pracowników w zamian za stwierdzenie faktów niewłaściwej pracy pracowników Sekcji Utrzymania Czystości”.

Wytyka też Staśkiewiczowi, że „«Innowacyjność» projektu polega na tym, iż w wyniku realizacji projektu dojdzie do zmniejszenia zapotrzebowania na pracę przez pracowników w godzinach, które z empiryczną ponad trzymiesięczną analizą, nie była tak de facto wykonywana”! Zauważa, że o tym, iż „niektórzy pracownicy poświadczają nieprawdę w raportach, notorycznie korzystają z urlopów na żądanie, sił wyższych oraz innych świadczeń”, wiedzianno w spółce od dawna i to prezes miał obowiązek zdyscyplinowania pracowników i zoptymalizowania harmonogramów, a nie zlecać kontroli zleceniodawcom.

Te dwie umowy pograżyły prezesa Staśkiewicza. Co jeszcze wytknął mu audytor?

## Kontrola jest najwyższą formą zaufania...

Wprowadzenie Programu Nagród Pracowniczych, mimo że został on negatywnie oceniony przez przedstawiciela załogi. Ta uznała, że ów program „nie posiada waloru motywacyjnego dla pracowników ze względu na to, iż ten typ benefitu «nie przekłada się na comiesięczne pewne wpływy pieniężne»”. Kryteria przyznawania benefitu oceniono jako mało przejrzyste. W dodatku program ten nie został wprowadzony regulaminem czy zarządzeniem, a jedynie pismem rozesłanym drogą elektroniczną pracownikom.

Trzeci przytyk do działań prezesa to wprowadzony przezeń system kontroli i dyscyplinowania pracowników StaffMonitor, którego głównym celem i uzasadnieniem wdrożenia, jak wyjaśnił Staśkiewicz, „była optymalizacja pracy zespołu pracowniczego oraz poważne problemy z przestrzeganiem prawa pracy przez pracowników”. System ten (StaffMonitor) działa od lutego 2024 roku. Kupiono go za 57.140 zł netto. Audytor napisał, że „wpisuje się on w kolejne wydatki zarządu spółki Atol na kontrolowanie pracy pracowników spółki, co wpływa ne-

gatywnie na atmosferę w pracy (atmosfera podejrzliwości i braku zaufania), tworząc barierę pomiędzy zarządem a pracownikami”.

## Po co Atolowi księgowość?

I wreszcie sprawa czwarta. To umowa zawarta przez Atol na świadczenie usług księgowych (ze stycznia 2024 r.) z firmą I. Miała ona kierować i organizować dział księgowości Atola, nadzorować i weryfikować pracę podległych pracowników działu księgowości. W tym miejscu rodzi się oczywiste pytanie - po co Atolowi księgowość, skoro zawiera umowę z prywatnym podmiotem, mającym tenże dział nadzorować, organizować i weryfikować?...

Umowa obowiązywała od lutego do października 2024 roku na 10.300 zł netto za bieżące prace związane ze świadczeniem usług księgowych, 600 zł netto wynagrodzenia na pokrycie kosztów dojazdu do Atola i 1.240 zł - dodatek waloryzacyjno-rynkowy.

Za 9 miesięcy podmiot miał skasować 134.388 zł. A umowa była zawarta też wcześniej - od marca 2022 do kwietnia 2023 roku. Kwoty wynagrodzenia były nieco niższe - 9.900 zł netto za miesiąc.

Podmiot księgowy, podaje audytor, wybrano bez przetargu, bez rozpoznania rynku. „Prezes wyjaśnił szeroko audytorowi, dlaczego nie stosował przepisów prawa zamówień publicznych i jak dokonywał rozpoznania rynku”, ale jego wyjaśnienia „nie zasługują na pozytywne rozpatrzenie” - ocenił audytor. A na jego pytania o usługi księgowe i kwoty wypłacone A.P. w latach 2023 i 2024 i o formy współpracy „nie otrzymał zadowalających odpowiedzi”.

## Teraz ruch należy do prokuratora

Summa summarum, Mariusz Więch uznał, że „opisane wyżej działania zarządu spółki Atol, zwłaszcza w dziedzinie zamówień publicznych i wypłat nienależnie wysokich nagród zleceniobiorcom, mogły swoimi działaniami narazić spółkę na straty, w tym wizerunkowe. Należy zatem rozważyć zasadność funkcjonowania zarządu w obecnym składzie personalnym”. Czytaj - prezesa należy zwolnić. Co też władze miasta i rada nadzorcza skwapliwie uczyniły. Skwapliwie, bo tak naprawdę wszyscy mieli już prezesa dość...

Przypomnijmy, że - jak ujawniła „Panorama” - odwołany po au-

dycie prezes Atola „odwinął” się władzom miasta 150-stronicowym pismem.

- W audycie zostały stwierdzone nieprawidłowości, z którymi prezes spółki się nie zgodził. Przygotował odpowiedź, a po zapoznaniu się z jej treścią burmistrz Oleśnicy złożył zawiadomienie o tym, że nastąpiło znieważenie funkcjonariusza publicznego, szantażowanie wielu osób, sugerowanie popełnienia przestępstw, które nie miały miejsca, a w piśmie prezesa spółki są wręcz groźby, żeby władze miasta wycofały się z ustaleń audytu - powiedziała nam Beata Ciesielska, prokurator rejonowa.

Staśkiewicz miał w nim ostro skrytykować działania i zachowania rady nadzorczej spółki (tworzą ją Alicja Motyl, Ryszard Gąsior, Małgorzata Iwańska) zasugerować złamanie prawa przez audytora, podważał stanowczo ustalenia audytu i wreszcie przedstawił zarzuty i zawarł sformułowania, o których mówi wyżej prokurator rejonowa.

Na podstawie art. 2 ust. 1 ustawy o dostępie do informacji publicznej zwróciliśmy się do Urzędu Miasta o udostępnienie dwóch dokumentów. Pierwszy to odpowiedź prezesa spółki Atol Arkadiusza Staśkiewicza na przeprowadzony w spółce audyt. W związku z tym, że liczy on 150 stron, poprosiliśmy o wyznaczenie terminu, w którym można przejrzeć dokument i skopiować wybrane fragmenty. Drugi to zawiadomienie samorządu do Prokuratury Rejonowej w Oleśnicy w sprawie sformułowań zawartych w powyższej odpowiedzi.

Co odpowiedziało nam miasto 25 lutego?

Naczelnik Wydziału Organizacyjnego Maria Susidko napisała: „W związku z otrzymaniem w dniu 11.02.2025 r. wniosku o udostępnienie informacji publicznej po wnikliwej analizie jego treści uprzejmie informuję, że żądane informacje nie mają charakteru publicznego, o którym mowa w art. 1 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 922). W związku z powyższym nie istnieje możliwość zastosowania przepisów ustawy o dostępie do informacji publicznej, a podmiot obowiązany kieruje do wnioskodawcy niniejsze pismo informacyjne w tym zakresie”.

Roman Rybak

## MIASTO W SKRÓCIE



## Z posypką od burmistrza

W Tłusty Czwartek zgodnie z tradycją burmistrz Adam Horbach częstował słodkimi pączkami urzędników i odwiedzających ratusz oleśniczan.

## Słabość rodzica

W miniony wtorek policja pojawiła się w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 1 na Kleeberga. - Podczas odbioru dziecka pogorszył się stan zdrowia psychicznego jednego z rodziców. Uczeń znajduje się już pod opieką drugiego z rodziców - powiedziała portalowi olesnica24.com asp. szt. **Bernadeta Pytel**, oficer prasowa policji w Oleśnicy. Na miejscu było też pogotowie ratunkowe. Problem dotyczył rodzica dziecka Szkoły Podstawowej nr 6.



# Zróbcie tu wyjazd

Radny chciałby otworzenia jednokierunkowego wyjazdu z ulicy Kazimierza Wielkiego w Lwowską.

„Budowa żłobka i lokalizacja dwóch przedszkoli (nr 4 i nr 6) powoduje wzmożony ruch w obszarze ulicy Kazimierza Wielkiego w godzinach porannych i popołudniowych, na co uskarżają się mieszkańcy. W związku z powyższym wnoszę o rozwiązanie sytuacji poprzez otwarcie wyjazdu z prawoskrętem w ulicę Lwowską” - napisał w interpelacji Dawid Jankowski, radny PiS.

Czy miasto ustosunkuje się do niej pozytywnie? Wątpliwe, bo jeszcze w poprzedniej kadencji burmistrz Jan Bronś zapowiadał, że równoległe z budową żłobka będzie przygotowywana nowa, kompleksowa organizacja ruchu na tym terenie.

(ror)

# Odnaleziona podstawa macewy

Kolejne znaleziska miejskiego aktywisty. To część nagrobnego pomnika i kamienny słupek.

W ubiegłym roku na tzw. Wodociągach, przy byłym żydowskim kirkucie, Wiesław Mazurkiewicz znalazł podstawę pomnika nagrobnego - macewy. Leżała pod ściółką, częściowo zasypaana ziemią. Jest w dobrym stanie, nieznacznie uszkodzona. W górnej części ma otwory - pozostałość po mocowaniu pionowej płyty z napisami.

- W czasach przedwojennych tylko bogatsze osoby było stać na kamienne pomniki nagrobne. Podstawa wygląda na wykonaną z marmuru, a więc tym bardziej jest to wyjątkowy element z oleśnickiego kirkutu - mówi miejski aktywista.

Znalazł ona także w ziemi kamienny słupek z jednym otworem, starannie zakończony w szpic. - Uważam, że jest to element ogrodzenia cmentarza lub kwatery z grobowcami - ocenia miłośnik historii Oleśnicy. A inny, Remigiusz



To element nagrobka

Szczuraszek, uważa, że ogrodzenie cmentarza żołnierzy radzieckich jest zrobione właśnie z ogrodzeń albo zdobionych, które były dookoła grobów żydowskich, albo z byłego cmentarza ewangelickiego.

Przypomnijmy, że w okolicach ulicy Leśnej Mazurkiewicz znalazł wcześniej fragment płyty nagrobnej z hebrajskimi napisami.

- Gdy rozpoczęto budowę nowego bloku, fragment macewy został

zabrany i nie wiadomo, co się z nim stało. A podstawa pomnika nagrobnego, wraz z fragmentem macewy, powinna trafić do oleśnickiego lapidarium. Podczas otwarcia lapidarium zadano chyba niewygodne pytanie burmistrzowi, ponieważ były cmentarz z grobowcami został sprzedany deweloperowi i właśnie trwała tam budowa nowego osiedla. Staram się zainteresować ostatnimi



Słupek był częścią ogrodzenia

śladami po kirkucie z kilku powodów. Zmarłym należy się pamięć. Nie musimy się wstydzić tego, że Oleśnica była wielonarodowym miastem, z bogatą historią. Pozostałości z kirkutu, to część historii miasta. Możliwe że podstawa macewy, niedługo zginie - kto upamiętni i uratuje pamiątki historii Oleśnicy? - pyta retorycznie odkrywca żydowskich pamiątek.

(ror)

# Się nie zmieścił...



Ukazała się gotycka cegła

Który z kierowców ciężarówek chciał na siłę zmieścić się w Bramie Wrocławskiej?

O uszkodzeniu przejazdu w Bramie Wrocławskiej poinformował miejski aktywista Wiesław Mazurkiewicz. Wyrwane i zniszczone zostały cegły z łuku bramnego oleśnickiego zabytku. Pod przejazdem nie ma już cegieł, miejsce jest posprzątane.

Mazurkiewicz zauważył, że w miejscu zniszczenia widać cegły „palcówki”, wykonane przez strycharza jeszcze w czasach księcia Konrada. - Osoba, która robiła cegły, nadmiar gliny w formie (ko-

rytku), zgarniała palcami. Podłużne ślady po palcach strycharza, jeszcze z czasów sprzed bitwy pod Grunwaldem, widać w uszkodzeniu na ceglach w łuku. Cegły w naszym zabytku są cenne, to nie to samo co współczesne robione maszynowo. Dlatego szkoda tego zniszczenia - mówi miłośnik oleśnickiej historii.

Który z kierowców ciężarówek chciał na siłę zmieścić się w Bramie Wrocławskiej? W tym miejscu jest monitoring - widać rondo i samochody, które przejechały pod bramą. Są też inne kamery. Czy uda się ustalić sprawcę zniszczenia?

(ror)

# Wiosna, czas na drogowe porządki

Działania prozaiczne, ale co roku niezbędne.

Jako „bardzo prozaiczne” uznał dwie poruszone przez siebie kwestie Michał Kasprzyszak. Radny z klubu Horbacz, w „związku z tym, że wiosna już powoli zaczyna powolutku iść” interpelował o intensyfikację usunięcia resztek soli i piasku ze ścieżek pieszo-rowerowych oraz ulic, a także o „usunięcie bardzo dużych dziur, które powstały po okresie zimowym na terenie miasta”.



Jak to po zimie...

Na naszym zdjęciu widać dziury na ulicy Kopernika.

(ror)

# Ten łącznik byłby ważny

Obecnie wozy strażackie nie mają możliwości dojechania do budynków od strony Sikorskiego.

Piotr Pawłowski proponuje rozwiązanie wykonania „krótkiej, ale bardzo istotnej drogi, która mogłaby połączyć ulicę Sikorskiego z drogą wewnętrzną przy ulicy Klonowa 7”.

- To jest uliczka za Shelem. Chodzi o to, że obecnie dojazd do wieżowca 1, 3, 5, 7 jest możliwy tylko od strony ulicy Klonowej 1. Poruszanie się po tej dość ciasnej ulicy wywołuje niezadowolony mieszkających, a samochody mijają się na odległość kilku centymetrów. Drugim bardzo ważnym aspektem jest kwestia akcji ratunkowej - wozy strażackie nie mają tam możliwości dojechania do budynków od strony Sikorskiego - mówi radny z klubu Horbacz.

I dodaje, że gdyby wybuchły tam jednocześnie dwa pożary, „to



Czy da się coś zrobić?

jest dramat”. Proponuje wykonanie krótkiego łącznika, kilkunastometrowego, który poprawiłby bezpieczeństwo terenu. - W perspektywie kolejną sprawą jest poszerzenia drogi wewnętrznej, głównie chodzi mi o wieżowce 1 i 3. Chodzi o przesunięcie tej drogi, poszerzenie

parkingów wzdłuż parku Klonowa - wystarczy jeden metr przesunąć i zdecydowanie poprawi się jakość poruszania, bo tam naprawdę jest bardzo ciasno. Jak są dwa większe samochody, to mają bardzo duży problem - ocenia rajca.

(ror)

## OGŁOSZENIE

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „ZACISZE” w Oleśnicy przy ul. Kochanowskiego 5, ogłasza przetarg na lokale użytkowe w Oleśnicy:

- lokal użytkowy ul. Kochanowskiego 5 w Oleśnicy o pow. 28,00 m<sup>2</sup> cena wywoławcza - 25,00 zł/ m<sup>2</sup> netto, wysokość wadium: 1.155,00 zł
- lokal użytkowy ul. Mickiewicza 4b w Oleśnicy o pow. 7,70 m<sup>2</sup> (w tym korytarz 1,20 m<sup>2</sup>) cena wywoławcza - 25,00 zł/ m<sup>2</sup> netto, wysokość wadium: 318,00 zł

Przedmiotem przetargu będzie wysokość miesięcznej stawki eksploatacyjnej (bez c. o., funduszu remontowego i podatku VAT), wysokość postąpienia 1 zł. Wadium należy wpłacić na konto Spółdzielni w PKO BP Oleśnica Nr 43 1020 5297 0000 1202 0000 0067 najpóźniej w przeddzień przetargu oraz dokonać zgłoszenia przystąpienia do przetargu nie później niż 1 godzinę przed rozpoczęciem przetargu w biurze Spółdzielni pok. 105.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Spółdzielni **dnia 19 marca 2025 r. o godz. 11:00.**

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w biurze Spółdzielni pok. 105 lub telefonicznie nr (71) 798 20 24.

Lokale można obejrzeć po wcześniejszym umówieniu się z pracownikiem administracji Spółdzielni, tel. 71-798-20-45.

Zarząd Spółdzielni zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu w części lub w całości bez podania przyczyny.

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI



# Czy to koniec przedszkola?

Choć obie strony chcą jeszcze rozmawiać, to nie miejmy złudzeń - Przedszkole Zielone Ogrody powoli kończy działalność w CUS. Dlaczego tak się stało? I czy placówka przetrwa?

„Umowa najmu jest do końca sierpnia. Urząd Miasta nie informuje, co dalej, czy przedszkole będzie istnieć. Krążą plotki, że umowa najmu nie zostanie przedłużona. Chcemy walczyć o przedszkole, o dzieci!” - napisała do nas 20 lutego mama jednego z przedszkolaków z Przedszkola Zielone Ogrody.

To placówka, która ma siedzibę w Centrum Usług Społecznych na Armii Krajowej. Jest publiczne, ale prowadzi ją podmiot prywatny - Marian Jankiewicz. W 2018 roku wygrał on przetarg (startowało kilku oferentów) na najem lokalu. Płaci wysoki czynsz - 15.000 zł. Miał umowę dzierżawy na 6 lat. W sierpniu ubiegłego roku przedłużono ją do 31 sierpnia 2025 roku.

## Zaskoczyli nas nieprzedłużeniem umowy

Na kanwie listu czytelniczki Izabelę Jankiewicz, żonę właściciela, która jest dyrektorem przedszkola, zapytaliśmy, czy placówka dostała wypowiedzenie z lokalu przy Armii Krajowej?

- Oficjalnego pisma nie dostaliśmy. Spełniamy wszelkie warunki umowy, prowadzimy przedszkole, uważam, wzorcowo, płacimy czynsz. Poczyniliśmy potężne inwestycje, kupiliśmy wyposażenie, stworzyliśmy gabinet terapeutyczny od podstaw. Dwa dni przed jubileuszem Katolickiej Szkoły Podstawowej zostaliśmy zaproszeni do burmistrza. Myśleliśmy, że chodzi o 20-lecie szkoły, ponieważ burmistrz dostał na nie zaproszenie. Zostaliśmy zaskoczeni, bo w gabinecie oprócz burmistrza były wiceburmistrz, dyrektorki ZBK i ZOS. Powiedziano, że nie przedłużą nam umowy. Mocno zaskoczeni napisaliśmy pismo do burmistrza, że jesteśmy gotowi dalej kontynuować działalność oświatowo-wychowawczą w tym miejscu. I na to pismo burmistrz nie odpowiedział. Taki dostaliśmy prezent jubileuszowy... - mówi rozgoryczona dyrektorka.

## Nikt nie likwiduje przedszkola

A jak widzi tę sytuację burmistrz? - Po wieloletniej współpracy z przedszkolem Zielone Ogrody przedłużyliśmy umowę na jeden rok. Nikt nie zrywał umowy, nikt nie likwiduje przedszkola. Jest umowa na rok i ona obowiązuje obie strony. Pani Jankiewicz została poinformowana 16 stycznia na spotkaniu oficjalnie o planach nieprzedłużenia umowy. Umowa dotyczy miejsca, a nie prowadzenia działalności. Pani dyrektor miała na tyle czasu, żeby zorganizować działalność dalej. To nie miasto likwiduje przedszkole Zielone Ogrody! Może to zrobić tylko właściciel - mówi Adam Horbacz.

A dlaczego w ogóle nie ma szans na przedłużeniu umowy? Ano dlatego, że miasto chce tutaj od 1 września przenieść dzieci z Przedszkola nr 1 na Kilińskiego - w jego budynku będzie prowadzona termomodernizacja. Cztery oddziały pójdą na Armii Krajowej, jeden do budynku przy Świętej Jądwi 1a.

## Nie akceptują tego rozwiązania

Przeciwko takiemu rozwiązaniu protestują właściciele, pracownicy i część rodziców „Zielonych Ogrodów”. Pracownicy (18) napisali długie pismo w obronie placówki i swoich miejsc pracy. Wysłali je do radnych (całość na www.olesnica24.com). Na sesję Rady Miasta przyszło kilkunastu przedstawicieli przedszkola z dyrektorką. Przed ratuszem zorganizowali krótką pikietę, a potem przysłuchiwali się obradom.

Gorąca była już pierwsza dyskusja - w sprawie wprowadzenia do porządku obrad uchwały o przeniesieniu do CUS dzieci z Przedszkola nr 1. Protestował przeciwko nagłemu trybowi (projekt przedłożono dzisiaj przed sesją) Paweł Bielański z Oleśnicy Razem. Burmistrz Adam Horbacz, dyrektor Zespołu Oświaty Samorządowej Grażyna Dłubakowska i reprezentujący ZOS adwokat Maciej Ponikowski uzasadniali to koniecznością dotrzymania ustalonych terminów oświatowych i terminów realizacji termomodernizacji, na którą miasto dostało pieniądze europejskie. Za wprowadzeniem projektu do porządku obrad było 11 rajców, przeciw 6, a 1 radny wstrzymał się od głosu. To był przedsmak właściwej dyskusji o projekcie.

## Piłat i czerwona lampka

O co pytali radni opozycji, jak odpowiadał burmistrz?

- Od kiedy wiadomo o termomodernizacji, że nie zdążono projektu uchwały przygotować na przykład na poprzednią sesję. Dlaczego procedujemy to na trzy dni przed upływającym terminem? - pytał Dawid Jankowski z PiS. - To była jesień 2024 roku - odpowiedział burmistrz.

Paweł Bielański poddał to w wątpliwość i powiedział, że ZBK najpóźniej w maju ubiegłego roku zlecił opracowanie projektu termomodernizacji obiektu. - Mija się pan z prawdą, panie burmistrzu - zarzucił. - Wówczas trzeba było najemcę uprzedzić, że macie umowę ostatnią na 12 miesięcy, macie 12 miesięcy, żeby sobie przygotować te przenosiny. A dzisiaj państwo w pośpiechu przyjmują uchwałę niejako intencyjną o przeniesieniu przedszkola nr 1 na Armii Krajowej. Dlaczego? Bo pani dyrektor ZOS to powiedziała - bo terminy nas naglą. A w jakiej sytuacji państwo postawiliście dyrekcję przedszkola Zielone Ogrody? Prawo dla nich jest takie samo. Pan chce jak Piłat umyć ręce, że to nie jest decyzja pana - krytykował Horbacz. - Ja rozumiem, że już klamka zapadła. Nie chcecie, żeby państwo Jankiewiczowie prowadzili przedszkole Zielone Ogrody przy ulicy Armii Krajowej 2. Pan mówi, że to nie jest likwidacja, ale te działania, które są podejmowane, implikują, że nastąpi likwidacja. Dyskryminuje to dzieci - jedne się cieszą, bo mają remont placówki i tylko na chwilę się gdzieś przeniosą, ale inne dzieci, niestety, będą płakać, ponieważ nie przyjmą do wiadomości tego, że muszą się wyprowadzać - mówił stanowczo.



Przyszli, by zaprotestować!

- W połowie roku nie wiedzieliśmy, że podpiszemy umowę. Dopiero w listopadzie podpisaliśmy umowę z Urzędem Marszałkowskim [na dotację na termomodernizację - red]. I wtedy zapadła decyzja! - odpowiadał równie dobitnie burmistrz.

Wsparł go Chrzanowski. - Umowa zawierana była na określony czas. Na rok umowa - nie zapaliła się [właścicielom] czerwona lampka? Nic nie było znienacka - ocenił.

- Czy to był pana autorski pomysł, żeby na okres termomodernizacji Przedszkola nr 1, z którego się cieszymy, dzieci z niego przenieść w miejsce przedszkola Zielone Ogrody? Na pewno miał pan świadomość, że blokuje to w sposób przewlekły możliwość funkcjonowania tej placówki w dotychczasowym kształcie, blokuje również możliwość uczestniczenia w przetargu. Czy inne pomysły, inne warianty leżały na stole? Czemu nie można było innych opcji rozważyć, z których najprostszą jest po prostu rozśrodkowanie dzieci z Przedszkola nr 1 w innych placówkach edukacyjnych. Bo z jednej strony mamy interes grupy dzieci z Przedszkola nr 1, z drugiej strony wcale nie mniejszy interes dzieci z przedszkola Zielone Ogrody. Mówimy również o akcie unicestwienia projektu biznesowego, który daje zatrudnienie kilkudziesięciu mieszkańcom Oleśnicy. Czy pan ten koszt zważył, również koszt ludzki, bo wydaje mi się, że stracił pan okazję na to, żeby być gospodarzem wszystkich oleśniczan, a skupił się pan tylko na najprostszej możliwej opcji - powiedział Michał Kołaciński.

- To nie jest kategoria, czy to był autorski pomysł... Uzyskaliśmy zewnętrzne finansowanie, a pomysł jest pochodną rozmów z dyrektorami jednostek samorządowych i jest efektem dyskusji z ludźmi, którzy naprawdę znają się na tym, co robią - ripostował mu Adam Horbacz.

Beata Krzesińska z OR dociekała z kolei, dlaczego „państwo Jankiewiczowie, którzy dostali na rok umowę, nie dostali od państwa informacji, że nie będzie przetargu, że nie będą mogli stawiać do konkursu?”. Wyraziła też obawy, że sypie się cała konstrukcja Centrum Usług Społecznych, w którym na starcie powstało przedszkole, dom seniora i mieszkania chronione. I tak miało być przez wiele lat. - Trzeba szukać dobrej lokalizacji, o to bym prosiła, żeby się naprawdę zastanowić, co będziemy robić dalej? - apelowała.

- Szukajmy nowej lokalizacji - kto ma jej szukać? Podmiot prowadzący przedszkole! Umowa, która była na ileś lat zawierana, była kilka lat temu. Tamta umowa zawierała możliwość przedłużenia o rok, ta umowa na rok już tego nie zawierała - przypomniał Horbacz.

Irenusza Ruszla z PiS interesowały pisma i decyzje w tej sprawie. - Mamy zarchiwizowaną całą korespondencję. I pisma, które wpływały, i wysłane odpowiedzi. Możemy ją pokazać - deklarował burmistrz.

Ruszla, podobnie jak inni radni z PiS i OR, upominał się też o udzielenie głosu przedstawicielom placówki. - Przeprzejdźmy to uczciwie, dajmy ludziom drugiej strony się również wypowiedzieć - apelował. - My mam dbać o społeczeństwo, a widzę, że coraz mniej zaczynamy dbać o społeczeństwo - ocenił, za co otrzymał brawa od reprezentantów „Zielonych Ogrodów”.

Przewodniczący Rady, mimo kilku monitów, nie chciał jednak głosować wniosków o dopuszczenie do głosu gości. Aleksander Chrzanowski mówił najpierw o kwestiach regulaminowych, a potem przyznał, że nie chce do tego dopuścić, bo wszystkie argumenty już padły, będą dalsze dyskusje, a głos gości na sesji „jeszcze bardziej podniesie atmosferę”.

Po sesji ze strony osób zainteresowanych problemem padały pytania, gdzie w tym wszystkim jest Komisja Oświaty Rady Miasta? Nie zajęła żadnego stanowiska, a jej przewodniczący Grzegorz Żyła był łaskaw milczeć przez całą sesję...

## Wszystkie dzieci nasze są?

Przeciw uchwale o przeniesieniu P1 do CUS byli Paweł Bielański, Michał Kołaciński, Beata Krzesińska z OR (dodajmy, że I. Jankiewicz była kandydatką z ich listy) oraz Dawid Jankowski i Jarosław Woźniak z PiS. Wstrzymali się od głosu Mirosław Płaczkowski i Rafał Zahorski z Oleśnicy dla Was. Radni z klubu Horbacza w komplecie uchwałę poparli.

Radni opozycji dyskutowali sprawę jednoznacznie...

- Wiem, że jesteście rozczarowani - zwracał się w stronę przedstawicieli „Zielonych Ogrodów” Bielański. - Nie ukrywam, że myślałem, iż w Oleśnicy i w Radzie Miasta zmienia się relacje, zmieni się sposób dyskusji i inny będzie sposób procedowania pewnych rzeczy po odejściu Jana Bronsia. Niestety, z

przykrością muszę przyznać, że nic się nie zmieniło i mogę państwu powiedzieć tak, jak śpiewał Młynarski: „Jeszcze sól będzie mądra, a oliwa sprawiedliwa”. Mam nadzieję, że takie czasy przyjdą. Ja nie akceptuję takiej formy dialogu z mieszkańcami, jako radny z tym się nie zgadzam, głośno o tym będę zawsze powtarzał. Trzymam za państwa kciuki, deklaruje swoją pomoc, powalczcie jeszcze, zróbcie co możecie - powiedział.

Z kolei radni klubu Horbacza podkreślali, że sprawa pozostaje wciąż otwarta.

- To nie jest tak, że mamy złą wolę i chcemy sprawę fałszywie, przypudrować. Nikt nie ma złej woli. Już poszło rozwiązanie, ale powiedzieliśmy, że jest to uchwała intencyjna. Jak są inne rozwiązania, to tamtą będzie można wycofać. Czyli nie jesteśmy tacy źli, po prostu będziemy szukać rozwiązań, na razie jest takie rozwiązanie. Tak to widzę - akcentowała Katarzyna Jurzyk.

- Mając na uwadze, że przedmiotowa uchwała ma charakter intencyjny i stanowi wstępny etap procesu, który daje nam czas na przeprowadzenie wszelkich niezbędnych uzgodnień, w tym z Kuratorium Oświaty, pragnę podkreślić, że priorytetem jest zagwarantowanie bezpieczeństwa dzieci wszelkie podejmowane działania będą podejmowane z najwyższą starannością, tak aby zapewnić najmłodszym stabilne i bezpieczne warunki nauki oraz rozwoju - zapewnił Michał Kasprzyszak.

A sam Adam Horbacz zadeklarował, że wszystkie dzieci z „Zielonych Ogrodów” zostaną przyjęte do przedszkola. - W jakim wymiarze, w jakiej formie - nad tym pracujemy. Będziemy chcieli zrobić tak, żeby nie rozbić grup przedszkolnych. Idziemy w kierunku, żeby zachować całość grup - obiecał. Zapewnił też, że „jeżeli chodzi o pracowników, to z każdym z państwa będziemy rozmawiać i zaoferujemy pracę zgodną z kompetencjami. To dzisiaj państwu gwarantuję”.

PS Trzy dni po sesji przedstawiciele władz Oleśnicy spotkali się z właścicielem, rodzicami oraz kadra „Zielonych Ogrodów”. Dyrektor ZOS zaproponowała, aby ich dzieci przeszły do oddziałów przedszkolnych w SP2. Na takie rozwiązanie nie ma zgody drugiej strony. Właściciel Marian Jankiewicz pracuje nad znalezieniem nowego lokum. Są na to szanse, ale czasu ma już bardzo mało... Roman Rybak



# Warto było czekać



Ulicą przeszli z satysfakcją

## Rzemieśnicza oficjalnie oddana do użytku.

– Trochę czekaliśmy, ale warto było – mówiła zadowolona starosta **Wioletta Efinowicz**, nawiązując do dobrej współpracy samorządu powiatu i miasta przy przebudowie ulicy Rzemieśniczej. Została ona w środę oficjalnie zakończona i oddana do użytku. Dlaczego dopiero teraz?

– Roboty główne dobiegły końca na początku stycznia i od tego czasu jezdni była przejezdna, ale dopiero teraz uporaliśmy się z pracami porządkowymi w obrębie chodników oraz z ostatecznymi uzgodnieniami z gestorami sieci teletechnicznych i elektrycznych – tłumaczył **Grzegorz Cipyk**, dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych, który w imieniu powiatu realizował inwestycję.

Wykonawcą było konsorcjum firm: Biobud Piotra Schabikowskiego oraz Zakładu Budownictwa Ogólnego i Inżynieryjnego Edwarda Kucyły. Sfrezowana została jezdni i położona nakładka bitumiczna na odcinku 440 m,

remontu doczekał się też chodnik z kostki betonowej o długości 667 m. Powstała także kanalizacja deszczowa odwadniająca drogę, przejścia dla pieszych, kanał technologiczny oraz niezbędne doświetlenie. Koszt zadania to 3.757.306 zł. Powiat pozyskał dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg w wysokości 3.005.845 zł. Miasto dołożyło 409.225 zł. Inwestycję w imieniu powiatu zrealizował Zarząd Dróg Powiatowych.

– Wspólnymi siłami osiągnęliśmy efekt, który od lat był tutaj bardzo pożądanym – mówiła starosta do burmistrza Adama Horbacza.

– Przeważnie jestem znany z dawania łyżki dziegciu, ale w tym wypadku tej łyżki nie będzie, bo robota została wykonana fachowo i terminowo – chwalił wykonawcę przewodniczący Rady Powiatu **Jan Bronś**.

– Aktywnie inwestujemy w infrastrukturę drogową i w kolejnych latach działania te będą kontynuowane – deklarował radny **Wojciech Paszkowski**.

(hag, OAI)

# Kto ma tę kolekcję lamp?



Tych książek przedstawiać nie trzeba

## Historycy podają, że jednymi z ciekawszych zespołów zabytków ruchomych w Oleśnicy jest prywatna kolekcja lamp.

W Oleśnicy do rejestru zabytków ruchomych wpisano 444 obiekty. Głównie są to przedmioty o charakterze sakralnym, stanowiące wyposażenie kościołów Świętej Trójcy i Jana Apostoła. To m.in. zespoły rzeźb, ołtarze, ławki, obrazy, freski, elementy architektoniczne, ale i sławny zespół 239 woluminów biblioteki łańcuchowej. To jeden z nielicznych za-

chowanych obiektów tego typu w Europie.

Jednym z większych zespołów są elementy i przedmioty związane z Zamkiem Książęcym, m.in. zespół portali zamkowych, kraty okienne, płaskorzeźby, czy stropy zamkowe.

A jednymi z ciekawszych zespołów zabytków ruchomych są kolekcja lamp znajdująca się w rękach prywatnych oraz wyposażenie szkoły (obecne I LO), a także wyposażenie gabinetu prezesa Sądu Rejonowego.

(ror)

# Rekin zagryzł nurka...

.. a drugiego pogryzł. Mając przerwę w nurkowaniu, petycję kierując w wyniku spontanicznego odruchu - napisał jej autor.

Do miasta wpłynęła petycja „o ograniczenie czasu parkowania na wybranych parkingach podlegających zarządowi miasta Oleśnicy”.

„Przepraszam za ewentualne błędy stylistyczne, ale przebywam na urlopie. Dziś rekin śmiertelnie zagryzł jednego nurka, a drugiego pogryzł. Mając przerwę w nurkowaniu, petycję kierując w wyniku spontanicznego odruchu, nie rozumiejąc bezradności zarządców w Oleśnicy. W przyszłym okresie postaram się poprawić tekst. Nie wskazuję adresu do doręczeń ponieważ cały czas jestem w podróży. Proszę o doręczenia w formie elektronicznej” - napisał jej autor. Jego dane Urząd Miasta zanonimizował. Ale wyrażamy przypuszczenie, graniczące z pewnością, że jest nim Zbigniew Kowalski, oleśniczanin, mieszkający od lat w Szwecji i Tajlandii. Wskazują na to charakterystyczny styl i zawarte w petycji informacje kontekstowe, odnoszące się do Szwecji.

A co znalazło się w merytorycznej warstwie pisma?

„Od kilkadziesiąt lat zauważam, że Oleśnica nie jest zarządzana w sposób profesjonalny. Na lokalnych portalach internetowych mieszkańcy opisują przypadki braku reakcji odpowiedzialnych za parkingi miejskie o parkowaniach porzuconych aut. Często w tych autach koczują bezdomni. Ostatnio był artykuł o autach blokujących drogi i parkingi przez sprzedawców aut. Sam osobiście widuję auta będące przedmiotem sprzedaży na zewnętrznych miejscach przy ulicy Skłodowskiej przy byłym Zielonym Rynku. Auta te miesiącami blokują miejsca parkingowe dla klientów placówek handlowych. Auta te posiadają wystawione za szybami ogłoszenia o sprzedaży z podanymi danymi sprzedającego” - opisuje stan rzeczy autor petycji.

I dlatego proponuje, aby „Rada wydała uchwałę o ograniczonym czasie parkowania na parkingach, w tym, aby dany dzień miesiąca był zakaz parkowania, aby służby komunalne mogły dokonać usunięcia nieczynności”.

Autor petycji proponuje, żeby wyposażyć „SKM w używaną lawetę, która będzie mogła holować auta rażąco naruszające ogranicze-



Takie obrazki już spowszechniały, niestety...

nia”, a w „SKM należy wydzielić miejsca do parkowania odholowanych aut i ustalić opłaty za ich parkowanie”. SKM? Chodzi zapewne o SMD, czyli Sekcje Dróg Miejskich.

Kowalski podaje, że „w Szwecji na parkingach przy drogach nie było ograniczeń czasowych. Ale około 10 lat temu Szwecję najechały tabuny Bułgarów i Rumunów. Zaczęli koczować na tych parkingach. Nawet dokonywali prania odzieży i rozwieszali po żywopłotach. Szwedzi szybko wprowadzili ograniczenia czasowe typu 8, 12 czy 24 godziny. Odpowiednie służby przyjeżdżają i dokonują zdjęć w tym kół. Po ustalonym czasie przyjeżdżają i sprawdzają. Zdjęcia kół pozwalają im sprawdzić po umiejscowieniu wentyli, czy auto przemieszczało się czy nie. Oczywiście nie jest to działanie zbyt rygorystyczne. Służby widzą, które auto jest w drodze, a kierowca z pasażerami po prostu odpoczywają a którzy nadużywają gościnności”. Dodaj, że „z racji zawodu przemieszczał się po całej Szwecji” i „wszędzie, na parkingach bezpłatnych, w tym czasami płatnych, są ograniczenia czasowe. Inny czas parkowania przy urzędzie pocztowym, inny przy sklepie a jeszcze inny przy galeriach handlowych”.

Uważa, że pracownik Wydziału Działalności Gospodarczej i Porządku Publicznego powinien przejść się „po newralgicznych parkingach i ulicach, i dokonać zdjęć parkujących tam aut do sprzedaży oraz pozostałych”. W ten sposób, ocenia, „można będzie policzyć obłożenie danego parkingu i ustanowić maksymalny czas parkowania”.

Kowalski podaje, że niektóre miasta, aby sobie poradzić z handlarzami aut, podjęły chwały o opłatach za ogłoszenia w miejscach publicznych, a za auta uporczywie

parkujące na parkingach bezpłatnych ustanowiono opłaty miejskie. „Jeśli będę w Oleśnicy, to poświęcę niewielki czas i dostarczę urzędowi zdjęcia aut przeznaczonych do sprzedaży, a blokujących parkingi miejskie. A planuję być w Oleśnicy, kiedy otrzymam od miasta informację, gdzie znajduje się Przystanek Zdrowie” - konkluduje, wbijając szpilę we władze, obywatel.

Jak na jego petycję zareagowali radni? Rada Miasta Oleśnicy uznała ją za niezasadną. Przekonała radnych argumentacja Sekcji Dróg Miejskich, która uważa, że problemy, których dotyczy petycja, są uregulowane w aktach prawa powszechnie obowiązującego, to jest w ustawach, a także w aktach prawa miejscowego. A tym samym nie zachodzi potrzeba podejmowania postulowanych rozstrzygnięć. SMD przypomina, że jeśli pojazd nie jest używany, może zostać usunięty z drogi przez policję na koszt właściciela lub posiadacza - to wynika z ustawy, a ponadto problem usuwania pojazdów z dróg reguluje zarządzenie burmistrza o usuwaniu aut pozostawionych bez tablic rejestracyjnych lub których stan wskazuje na to, że nie są używane.

Tyle że prawo sobie, a jaka jest sytuacja z wrakami w Oleśnicy wszyscy wiedzą. *Panorama* pisze o nim do lat, próbując problem rozwiązać radni. Wcześniej Aleksander Chranowski, teraz Ewa Bieniek. Na razie z mizernym skutkiem...

W głosowaniu za uznaniem petycji Kowalskiego za niezasadną i odrzuceniem jej bez rozpatrywania było 15 radnych, nikt nie był przeciw, a troje radnych Oleśnicy Razem (Paweł Bielański, Michał Kołaciński, Beata Krzesińska) wstrzymało się od głosu.

Roman Rybak

# Trzy nowe przystanki

...zostaną oficjalnie zatwierdzone przez Radę Miasta.

Na sesji w lutym Rada Miasta rozpatrzy projekt uchwały w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych, których właścicielem lub zarządzającym jest miasto.

Powód? 10 stycznia Sekcja Dróg Miejskich w Oleśnicy otrzymała wniosek o ustanowienie nowych przystanków komunikacji miejskiej w ulicach Kusocińskiego (przy skrzyżowaniu z ulicą Wa-

lasiewicz-Olson) i Energetycznej. Uzasadnienie? W przypadku pierwszej lokalizacji to umożliwienie mieszkańcom przyległych ulic dotarcia do centrum miasta, w przypadku drugiej (dwa przystanki) polepszenie mieszkańcom dojazdu do zakładów pracy (Kerry Polska i Tauron Dystrybucja).

Wejście w życie uchwały wywoła skutki finansowe w postaci kosztów wynikających z konieczności wprowadzenia oznakowania drogowego.

(ror)

## MIEJSKIE PRZYSTANKI

1. Żytnia
2. Słoneczna
3. Krzywoustego (zakłady zbożowe)
4. Wojska Polskiego I/cmentarz
5. Wojska Polskiego II/Kopernika
6. Sucharskiego I
7. Sucharskiego II
8. Kusocińskiego/Psujka
9. Rutkiewicz/Wielkopolna
10. Energetyczna
11. Energetyczna/Wądoły
12. Energetyczna/Południowa
13. Strefowa
14. Wielkopolna/Północna
15. Kusocińskiego/Walasiewicz-Olson

W trybie art. 37 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r. – Prawo o stowarzyszeniach (tekst jedn. Dz. U. z 2020 r. poz. 2261) **likwidatorzy Stowarzyszenia Sympatyków Szkoły Podstawowej nr 4 im. prof. Romana Podoskiego w Oleśnicy z siedzibą w Oleśnicy informują o wszczęciu z dniem 28 lutego 2025 r. postępowania likwidacyjnego ww. Stowarzyszenia.**



# Nieustający wilgotny problem

Czy warto remontować regularnie zalewane mieszkanie?

- Dzwonię do państwa, prosząc o pomoc i poradę. Nazywam się Andrzej Bartczak, mam 70 lat. Jestem właścicielem mieszkania w starej kamienicy przy ulicy Krzywoustego w Oleśnicy. Tu się wychowywałem, tu mieszkała moja mama, która zmarła 4 lata temu. Obecnie mieszkam w Bierutowie - tak zaczyna swoją historię nasz czytelnik.

## Mój spokój nie potrwał długo - znów mieszkanie zalano...

- Po śmierci mamy mieszkanie zostało poddane gruntownemu remontowi, w tym m.in. są nowe podłogi panelowe, nowe meble, gładzie na ścianach, kompleksowa wymiana instalacji, stolarki etc. Nie wynajmowałem tego lokum z myślą, że kiedyś tu wrócę, bo jestem z nim sentymentalnie związany - kontynuuje pan Andrzej. - W październiku ubiegłego roku mieszkanie zostało zalane po raz pierwszy. Konieczny był kolejny, tym razem nieprzewidziany, remont. Ubezpieczyciel moją szkodę wycenił na 5 tysięcy złotych, co w żaden sposób nie pokryło poniesionych kosztów. Przeknąłem tą gorzką pigułkę, uznając, że takie rzeczy się zdarzają. Mój spokój nie potrwał jednak długo. 31 stycznia 2025 roku stwierdziłem kolejne, dużo poważniejsze zalanie. Woda musiała się łać z sufitu dłuższy czas, na co wskazywały wielkie zacieki i niemal odpadający sufit - mówi.

Problem zgłosił do administratora budynku - jest nim Procon. Na miejsce przyjechała specjalnie powołana komisja. Stwierdziła, że tzw. pion wodny jest szczelny,



Czekała przykra niespodzianka...

a wyciek nastąpił w mieszkaniu piętro wyżej.

- Mieszkanie, z którego nastąpił przeciek, było remontowane. Według mnie fachowcy popełnili jakiś błąd i nastąpiła nieszczelność instalacji. Tym razem ubezpieczyciel wycenił moje szkody na 12 tysięcy złotych. Mamy początek marca, mieszkania już nie remontuje, cały czas je osuszam. Nie wiem, co mam robić, bo jaką mam gwarancję, że po kolejnym remoncie nie nastąpi trzecie zalanie? - pyta retorycznie pan Andrzej.

Poprosił Procon, aby w sporze z właścicielem mieszkania zarządca go reprezentował. - Byłem w tej sprawie u adwokata, który uczciwie doradził mi, że sprawa nie jest łatwa i z całą pewnością na rozstrzygnięcie, o ile będzie, mogą czekać nawet kilka lat. Co mam zrobić? - pyta rozżalony właściciel.

Sąsiadka z góry powiedziała mi jedynie, że mi współczuje...

Nasz rozmówca zaprasza nas do zniszczonego przez nieprzewidzianą „powódź” mieszkania na parterze. Widać, że zostało wyremontowane dużym nakładem środków, jednak jego obecny obraz jest przygnębiający. - Cały czas na pełnych obrotach pracuje energożerny osuszacz, a nawet powierzchniowa wycena koniecznych do przeprowadzenia remontów przyprawia o zawrót głowy. Nie śpię po nocach, jestem wykończony, cały czas biję się z myślami, co dalej - słyszymy od czytelnika.

## Pan jest rozgoryczony, ale nie możemy mu pomóc

Osobą odpowiedzialną z ramienia zarządcy budynku za dokonanie wizji lokalnej na miejscu jest

Barbara Bągiel. Zapytaliśmy ją o tę drażliwą sprawę.

- Faktycznie, zostało zalane mieszkanie. Komisyjnie wykluczaliśmy, że przyczyną zalania jest główny pion wodny. Wszystko wskazuje na to, że jest to zalanie lokatorskie z mieszkania wewnętrznego. Pan ma roszczenia z tytułu szkody, bo chce dojść, co było przyczyną. Chce od nas informacji, że w tym i w tym miejscu przeciekło i zostało zalane jego mieszkanie. A my wykluczaliśmy wyciek z części wspólnej budynku. Natomiast właścicielka mieszkania powyżej nie czuje się odpowiedzialna. Pan jest rozgoryczony, bo nie ma wskazania konkretnie, co było przyczyną zalania, w którym miejscu wyciekło. W tym momencie się to rozgoryczenie, nomen omen, rozlewa - słyszymy. - Nasza rola w kwestii roszczeń poszkodowanego lokatora jest ograniczona. Nie możemy zapewnić go, że takich sytuacji nie będzie w przyszłości. To jest klasyczny konflikt między dwoma właścicielami. Niektórzy właściciele oczekują, że zarządca będzie arbitrem w spornych sprawach. To tak nie wygląda. Moim zdaniem jedynie pozostaje roszczenie w sądzie. My nawet nie możemy reprezentować żadnej ze stron, bo to są sprawy prywatne. My możemy reprezentować wspólnotę mieszkaniową, natomiast części wspólne zostały wykluczone, została tutaj wewnętrzna instalacja w mieszkaniu. Powtórzę raz jeszcze: My reprezentujemy wspólnotę, a nie danego właściciela - dodaje przedstawicielka zarządcy.

Pytamy, czy często dochodzi do podobnych sytuacji?

- Tak. Zalania są na porządku dziennym. Sytuacja jest dużo prostsza, kiedy sprawca zalania jest znany. W tym konkretnym przypadku mieszkanie powyżej nie było zamieszkałe, a jedynie remontowane i być może to w trakcie robót remontowych nastąpiła nieszczelność. Ale to tylko niepotwierdzone domysły.

Ja rozumiem pana, poniósł szkodę, dobrze, że jest ubezpieczony i to jest droga - z ubezpieczenia. Zostaje też droga sądowa, jeżeli nie może się z właścicielką porozumieć, udowodnienie, ekspertyza. My nie możemy tego za nikogo robić - kończy nasza rozmówczyni.

## Czy likwidator dociekał? Nie, nie dociekał...

Na ciekawy trop naprowadza nas znający tę konkretną sprawę szef Proconu Piotr Bryk.

- W tym, jak i w podobnych, przypadku reprezentujący firmę ubezpieczeniową likwidator zobowiązany jest do rzetelnego ustalenia przyczyny i sprawcy stwierdzonej szkody, bo jest to także w jego interesie. Z mojej wiedzy wynika, że takich czynności nie było. Dlaczego? Tego nie wiem - mówi doświadczony zarządca nieruchomości.

Kiedy pytamy Andrzeja Bartczaka, czy likwidator dociekał, jak doszło do wystąpienia szkody i ustalenia jej sprawcy, słyszymy odpowiedź przeczącą.

Jak skończy się ta cała przykła dla naszego czytelnika historia, nie wiadomo. Andrzej Bartczak cały czas biję się z myślami, co ma robić dalej...

Grzegorz Huk

# Jaki jest stan zabytków?

Kondycja zabytków gminy jest zróżnicowana, ale w większości satysfakcjonująca.

18 głosami „za”, przy 1 wstrzymującym się (Beata Krzesińska z OR) Rada Miasta przyjęła projekt uchwały „Program opieki nad zabytkami Miasta Oleśnicy w latach 2025-2028”.

Czytamy w nim, że „kondycja zabytków na terenie gminy jest zróżnicowana i w większości satysfakcjonująca”. Zdaniem autorów programu „w najlepszym stanie pozostają obiekty architektury sakralnej, w większości wpisane do rejestru zabytków. Są one użytkowane zgodnie z ich pierwotnym przeznaczeniem i nie tracą swoich pierwotnych walorów architektonicznych”.

W miarę dobrze przedstawia się też stan zabytkowych obiektów w historycznym centrum miasta. Budynki są sukcesywnie remontowane oraz pracom rewitalizacyjnym. Za zadowolający uznać można stan zachowanych obwarowań miejskich. Również zabytkowe dawne obiekty użyteczności publicznej, jak Sąd Rejonowy, szkoły, poczta, czy koszary przy Wileńskiej są użytkowane wciąż zgodnie z ich pierwotną funkcją. A część dawnych budynków publicznych z powodzeniem dostosowano do

nowych zadań, przekształcając je w obiekty mieszkalne lub usługowe - pozostają one pod opieką właścicieli i ich stan jest zadowolający. Za zadowolający autorzy raportu uznają także stan Zamku Książęcego wraz z parkiem.

W programie czytamy, że „niechlubnym przykładem może być budynek nr 3 (dawny budynek administracyjny) i stołówka z kuchnią w dawnych koszarach przy Wojska Polskiego 54 (oba wpisane do rejestru zabytków), które częściowo uległy spaleniom w 2012 roku i do tej pory, pomimo starań, nie udaje się zmusić właściciela do podjęcia działań zmierzających do jego odbudowy i popadają w ruinę”. Przypomnijmy, że obiekt, o czym niedawno informowaliśmy, został wystawiony na sprzedaż.

Co jeszcze jest problemem pokoszarowej zabudowy? „Problemem są częste w takich przypadkach podziały nieruchomości, co zaburza nie tylko ich pierwotny wizualny charakter, ale może prowadzić do postępującej degradacji technicznej ich części ze względu na utrudnione przeprowadzenie ich kompleksowych remontów” - zauważają autorzy opracowania.

Czytamy w nim także: „Inaczej przedstawia się stan obiektów na terenach wiejskich Lucień i Rataje przyłączonych do miasta. O ile budynki mieszkalne często wizualnie

pozostawiają wiele do życzenia, to ich stan techniczny jest w miarę zadowolający i można spodziewać się, że będzie się poprawiał. Gorzej wygląda sytuacja zabudowań gospodarskich. Zmiana struktury rolnictwa postępująca od końca XX wieku pozbawiła je ich pierwotnej funkcji. Nieużywane i nieremontowane często popadają w ruinę. Jednym z głównych sposobów przywrócenia im do życia powinno być znalezienie im innych funkcji użytkowych, co dałoby impuls do ich zabezpieczenia, utrzymania i rewitalizacji”.

Podobne problemy są z budynkami przemysłowymi, usługowymi i o innych funkcjach niż mieszkalna. Ale one częściej znajdują nowe przeznaczenie niż stodoły i obory... To np. planowane ulokowanie instytucji miasta w budynku dworca PKP, czy adaptacja Bramy Wrocławskiej na galerię.

Jednym z większych problemów pozostaje dysharmonizująca zabudowa centrum i przedmieść, która powstała w okresie PRL w miejscu nieistniejących budynków. Szczególnie widoczne jest to w historycznym centrum (pawilon dawnego DH Centrum), czy kwartał ulic Łużyckiej i Rycerskiej. „Problem ten dostrzegają władze, wprowadzając odpowiednie założenia w programie rewitalizacji miasta i studium zagospodarowania,



Bazylika jest stałym przedmiotem troski



A tutaj obraz nędzy i rozpaczy...

nia, mające na celu zastąpienie ich budynkami nawiązującymi do zabudowy historycznej. Proces ten, niestety, będzie długotrwały i

trudny do realizacji, ale pozostaje jednym z długofalowych celów w rozwoju miasta” - deklarują władze. (ror)





# Lecimy nad powiatem - cz. V

Dzisiaj po raz ostatni lecimy w w jego przeszłość...

Dzisiejszą publikacją kończymy cykl zdjęć, wykonanych z lotu ptaka, których autorem jest Zbyszko Siemaszko. Powstały w roku 1968 i 1975. Dzisiaj fotografie z Oleśnicy,

Bierutowa i Sycowa. Sprawdźcie, co się zmieniło.

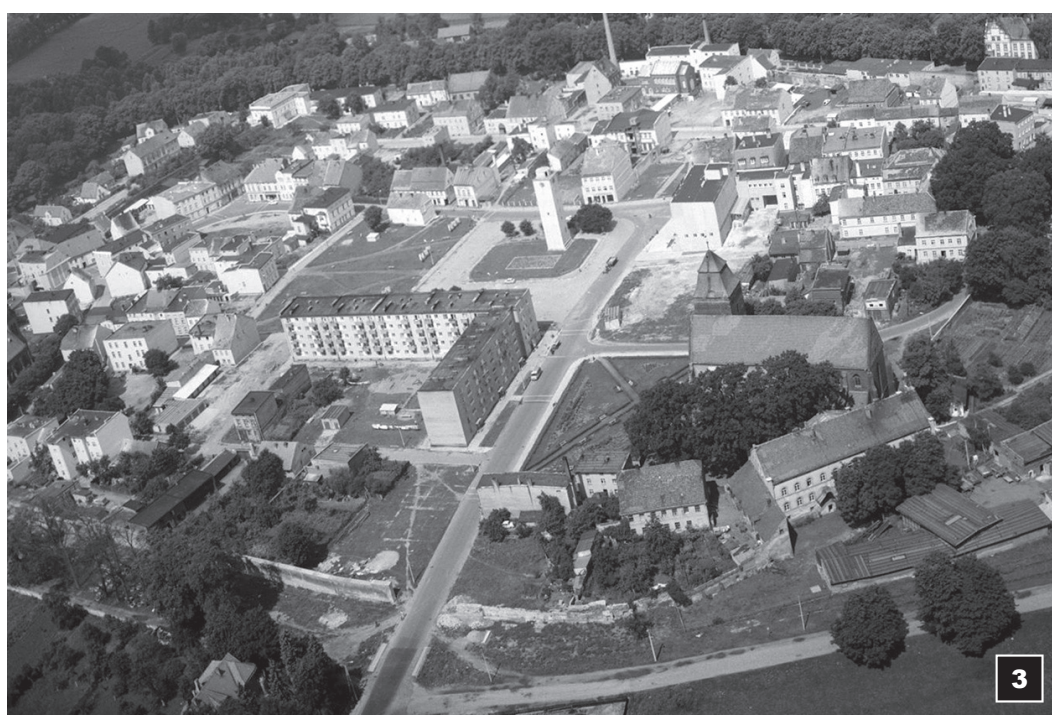
Pierwsza fotografia to fragment zabudowy południowej części Oleśnicy od strony zachodniej.

Zdjęcie drugie to Bierutów - widok ogólny układu miasta od strony północno - wschodniej. A

widok ogólny zabudowy Bierutowa od strony południowej to fotografia numer 3.

I na koniec mamy Syców - widok ogólny układu urbanistycznego od strony południowej - wschodniej.

(ror)



## Krzyk milczenia



Byli gośćmi na wernisażu koleżanki

**Na wystawę licealistki złożyły się prace plastyczne, fotografie i wiersze.**

Oleśnickie I LO prowadzi własną galerię uczniowską o nazwie „Na Kracie”. Zaprezentowano w niej twórczość Jagody Dobrzańskiej.

Uczennica klasy 2a pokazała na wystawie swoje prace plastyczne, fotografie oraz wiersze. W pra-

cach Jagody niejednokrotnie można odnaleźć nawiązania do tytułu wystawy - „Krzyk milczenia”. W jej wierszach szukać można odpowiedzi na pytania: Gdzie mieszka prawdziwe szczęście i mądrość?; Gdzie swój dom znajduje prawda? Egzystencjalne refleksje autorki stanowią zaproszenie dla odbiorców wystawy do własnych przemyśleń dotyczących życia i wartości uniwersalnych.

Wernisaż stanowił okazję do rozmów z autorką oraz refleksji nad sztuką. Wzięli w nim udział koleżanki i koledzy z klasy, dyrekcja, zaproszeni goście. Autorce wystawy pogratulowali dyrektor Marzena Helińska i wicedyrektor Tomasz Banaszak.

Uczniowie kl. 2a przygotowali poczęstunek.

(kad)

## Lekcja historii

**Licealiści uczestniczyli w warsztatach edukacyjnych „Śledztwo katyńskie”.**

Klasa 3c I Liceum Ogólnokształcącego im. J. Słowackiego w Oleśnicy uczestniczyła w zajęciach dotyczących śledztwa katyńskiego. Odbyły się w Komendzie Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu.

Uczniowie najpierw poznali historię gmachu komendy i jej bieżącą działalność. Następnie uczest-

niczyli w prelekcji dotyczącej zbrodni katyńskiej prowadzonej przez przedstawiciela Instytutu Pamięci Narodowej we Wrocławiu Przemysława Mandelę. Zwińczeniem zajęć były warsztaty dotyczące tego wydarzenia.

Lekcja stanowiła okazję do poznania najnowszej historii Polski i naszego regionu przy współpracy z pionem edukacyjnym IPN.

Opiekunami uczniów byli Aldo-na Monieta i Przemysław Strzelec. (OAI)



Pochyleni nad historią



# W hołdzie Wyklętym



Więcej zdjęć na  
olesnica24.com

Jak zawsze obecna była delegacja ze szkoły nr 7.

## Miejska uroczystość odbyła się przy obelisku poświęconemu Żołnierzom Wyklętym.

Miejska uroczystość z okazji Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzów Wyklętych przebiegała 1 marca według ceremoniału wojskowego. Dowódcą uroczystości był kpt. Mateusz Dębski. Dowódcę Garnizonu reprezentował ppłk Konrad Bazylczyk. Kompanię reprezentacyjną i poczet sztandarowy wystawiła 2. Oleśnicka Kompania Regulacji Ruchu.

Podniesiono flagę państwową na maszt, odczytano Apel Pamięci,

oddano salwę honorową i odegrało „Hejnał Wojska Polskiego”.

Z patriotyczną przemową wystąpił burmistrz Adam Horbacz. Głos zabrał też przedstawiciel Instytutu Pamięi Narodowej Jacek Cielecki.

Delegacje samorządów miejskiego i powiatowego, organizacji kombatanckich, partii i organizacji politycznych, środowisk szkolnych złożyły pod obeliskiem wieńce, wiązanek kwiatów i zapaliły znicze.

W uroczystości uczestniczyło kilkudziesięciu mieszkańców.

(kad)

# To już 18 lat

## Dolnośląska Rodzina Szkół im. AK ma zasługi w pielęgnowaniu historii.

21 lutego br. odbyła się jubileuszowa konferencja online z okazji 18-lecia powołania Dolnośląskiej Rodziny Szkół im. Armii Krajowej i Bohaterów AK. W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele szkół, instytucji państwowych oraz osoby związane z edukacją i historią Polski.

Konferencję otworzyła prezes Rodziny **Dorota Rasała-Świtoń**, podkreślając znaczenie wspólnoty i jej misji kultywowania pamięci o bohaterach AK. Głos zabrali również dolnośląski kurator oświaty **Ewa Skrzywanek**, dyrektor IPN we Wrocławiu **Kamil Dworaczek** oraz burmistrz Oleśnicy **Adam Horbacz**. Wszyscy oni doceniali rolę szkół w edukacji patriotycznej.

Wystąpienia prelegentów - **Wojciecha Trębacza**, naczelnika Od-

ziałowego Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa IPN, i **Ołafa Woźniaka**, syna bohatera AK - poruszyły tematykę historii, edukacji i pamięci narodowej. Anna Krupowicz przypomniała o projektach edukacyjnych, takich jak „Człowiek honoru” i „Ocalić od zapomnienia”, które przybliżają młodzieży dzieje AK.

Konferencja była okazją do podziękowań dla Doroty Rasały-Świtoń, uznanej za „matkę rodziny”, oraz Sylwii Krzyżanowskiej i Wojciecha Trębacza, wspierających rozwój inicjatywy. Przypomniano także o Złotym Medalu „Reipublicae Memoriae Meritum”, jaki Rodzina otrzymała w 2023 roku za zasługi w upamiętnianiu historii Polski.

Dolnośląska Rodzina Szkół im. AK od 18 lat kształtuje postawy patriotyczne, przekazując wartości honoru i pamięci o bohaterach narodowych następnym pokoleniom.

(OAI)



Dorota Rasała-Świtoń kieruje Rodziną już 18 lat

# Zapłacili cenę najwyższą

## Walka, którą toczyli, była nierówna - przypomina wójt.

Wójt, radni, sołtysi, zarząd Stowarzyszenia Sołtysów Ziemi Oleśnickiej, przedstawiciele jednostek samorządu terytorialnego, dyrektorzy i uczniowie szkół podstawowych, poczty sztandarowe, delegacje PiS i Strzeleckiego Plutonu Wsparcia im. Pileckiego Powiatu Oleśnickiego przy Światowym Związku Armii Krajowej spotkali się na obchodach Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzów Wyklętych przy pomniku rtm. Witolda Pileckiego, przed halą sportową gminy na ulicy Wileńskiej. Przypomnijmy, że inicjatorem budowy pomnika był ówczesny radny Jacek Bartosik, a jego wniosek zaakceptował wójt i Rada Gminy.

Młodzież na uroczystości rozwinęła 30-metrową flagę narodową, a na koniec chór UTW Gminy Oleśnica zaśpiewał „Modlitwę Armii Krajowej”.

Okolicznościowe przemówienie wygłosił wójt Marcin Kasina.

- Spotykamy się dziś przed pomnikiem rtm. Witolda Pileckiego, jednego z Niezlomnych, aby oddać hołd bohaterom – Żołnierzom Wyklętym, którzy po II wojnie światowej nie złożyli broni i do końca, w cieniu komunistycznego terroru, walczyli o wolną Polskę. Walka, którą toczyli, była nierówna. Byli ścigani, torturowani, więzieni, a wielu z nich – między innymi rtm. Witold Pilecki, zapłaciło najwyższą cenę – oddali własne życie. Ich nieugięta postawa, patriotyzm i gotowość do najwyższych poświęceń stanowią dla nas wzór odwagi i miłości do ojczyzny.



Samorząd oddał hołd bohaterom



Więcej zdjęć na  
olesnica24.com

Młodzież rozwinęła narodową flagę

Przez lata skazani na zapomnienie, oczerniani i wymazywani z kart historii, dziś wreszcie odzyskują należne im miejsce w naszej pamięci, a ich niezłomność stała

się fundamentem wolnej ojczyzny, którą dziś możemy budować. Niech ich ofiara nigdy nie pójdzie w zapomnienie, a ich heroizm będzie dla nas wszystkich inspiracją. Cześć i chwała bohaterom! - powiedział.

(hag)



Więcej zdjęć na  
olesnica24.com

Panie prezentowały się olśniewająco

## GOSZCZ • Bal w pierwszą rocznicę istnienia KGW Goszcz.

W sobotni wieczór w Goszczu, odbył się bal „Blask Kobiet”, zorganizowany przez Koło Gospodyń Wiejskich „Gościniec” z okazji Dnia Kobiet. Przyciągnął nie tylko mieszkanki Goszczu, ale również panie z okolicznych wiosek, które przybyły, by wspólnie celebrować kobiecość, siłę i wzajemne wsparcie. Dodatkowym powodem do świętowania była pierwsza rocznica działalności KGW „Gościniec”.

W Domu Ludowym sala lśniła blaskiem pięknie udekorowanych stołów, migoczących świateł i kwiatnych aranżacji, podkreślając wyjątkowość wieczoru. Uczestnicz-

ki balu prezentowały się olśniewająco – eleganckie suknie, delikatny połysk biżuterii i promienne uśmiechy sprawiały, że całe wydarzenie miało specjalny charakter.

Gościem honorowym był burmistrz Paweł Czuliński, który mówił o nieocenionej roli kobiet w lokalnej społeczności. Słowa uznania popłynęły również od sołtysa Stanisława Kadeli oraz druhow z Ochotniczej Straży Pożarnej w Goszczu.

Wspaniała muzyka sprawiała, że parkiet przez cały wieczór był pełen tańczących. Organizatorzy zadbali o liczne atrakcje – uczestniczki mogły spróbować swoich sił w zumbie, były tańce regionalne i elementy zapustów. Kulminacyjnym punktem

wieczoru było uroczyste wniesienie urodzinowego tortu, który został przygotowany specjalnie na pierwszą rocznicę działalności KGW „Gościniec”.

Wieczór upłynął pod hasłem „Kobieta jest jak kwiat – rozkwita, gdy jest kochana”. A członkinie KGW nie kryły wzruszenia i radości, że ich wysiłki spotykają się z tak wielkim entuzjazmem. Podziękowania popłynęły do wszystkich, którzy wspierają działalność koła – mieszkańców, darczyńców i sponsorów.

Na zakończenie organizatorki zapewniły, że to dopiero początek kolejnych inspirujących inicjatyw. KGW „Gościniec” już planuje następne wydarzenia.

Andrzej Głowacz



# Czy to przypadek?



Samo się nie podpałiło...

**GMINA TWARDOGÓRA**  
• Drugi podobny pożar w tej samej gminie. Co o tym sądzić?...

Jeszcze wiosenny sezon się nie zaczął, a już mamy do czynienia z płonącymi suchymi trawami. W poprzednim numerze gazety informowaliśmy, że Ochotnicza Straż Pożarna w Twardogórze gasiła suchą trawę i gałęzie w okolicach wsi Gola Wielka. Pożar zagrażał letniskowym obiektom.

21 lutego doszło do podobnego zdarzenia w innej części gminy Twardogóra. O godz. 6.35 Państwowa Straż Pożarna w Oleśnicy zadysponowała twardogórką OSP do pożaru suchej trawy i gałęzi we wsi Grabowno Wielkie. W akcji uczestniczyła także miejscowa jednostka z Grabowna.

Dwa podobne pożary w krótkim odstępie czasu? W przeszłości mieliśmy do czynienia z czymś takim. Skończyło się to postawieniem zarzutów podpalaczom. (OAI)

# Dotacje na inwestycje

**GMINA TWARDOGÓRA**  
• Gmina wspomoże finansowo inne samorządy w realizacji inwestycji na swoich terenach.

Na sesji Rada Miejska udzieliła Województwu Dolnośląskiemu trzech dotacji na inwestycje prowadzone przez wojewódzki samorząd na terenie gminy.

Pierwsza to dotacja na budowę chodnika w pasie drogi wojewódzkiej w Goli Wielkiej. Gmina przeleje 765.000 zł. Przejmie też obowiązki jako inwestor zastępczy i przeprowadzi proces inwestycyjny.

Radni przekazali też województwu 2.400.000 (1,2 mln w roku 2024 i tyle samo w tym roku) na przebudowę drogi wojewódzkiej na odcinku Moszyce - Goszcz. Inwestycja ma na celu podniesienia bezpieczeństwa drogi w zakresie poprawy geometrii jezdni, w szczególności w rejonie skrzyżowań z drogami gminnymi oraz poprawy stanu technicznego nawierzchni. Zadanie stanowi końcowy etap realizowanej przebudowy i remontu odcinka drogi wojewódzkiej relacji Twardogóra - Goszcz.

Kolejna uchwała Rady dotyczyła udzielenia pomocy rzeczowej na rozbudowę pasa drogi wojewódz-

kiej Twardogóra - Chelstówek. W budżecie gminy Twardogóra na realizację zadania zabezpieczono 277.582 zł (na przestrzeni lat 2023-2025). Dzisiaj droga ma nawierzchnię bitumiczną w złym stanie technicznym. Planuje się wykonanie nowej nawierzchni jezdni, przebudowę skrzyżowań oraz zwiększenie skrajni pionowej i poziomej pod wiaduktem kolejowym. Prace projektowe synchronizowane są z projektem przebudowy wiaduktu kolejowego realizowanym przez PKP PLK SA. Finansowanie zadania zaplanowano w parytecie: 50 procent gmina Twardogóra i 50 procent województwo.

Z budżetu gminy udzielona będzie także pomoc rzeczowa dla powiatu oleśnickiego na wykonanie dokumentacji projektowej budowy drogi dla pieszych i rowerów Grabowno Wielkie - Twardogóra, długości ok. 2,3 km. W roku 2025 gmina wyłoży 50.000 zł, a w roku 2026 - 69.000 zł. Zakres planowanej inwestycji obejmuje pas drogi powiatowej zlokalizowanej w południowo-zachodniej części gmina, wzdłuż którego odbywa się intensywny ruch pieszych i rowerzystów. Budowa ciągu pieszo-rowerowego stanowi kontynuację rozpoczętych działań w latach poprzednich. (ror)

# Burmistrz odmówił Służbom Ratowniczym

**TWARDOGÓRA** • Tłumaczy to brakiem pieniędzy na ten cel.

Oleśnickie Służby Ratownicze zaproponowały samorządowi organizację zadania „Bezpieczny Plus - Warsztaty z pierwszej pomocy dla dzieci i młodzieży”. I zawnioskowały o wsparcie inicjatywy. Oferta została złożona z pominięciem otwartego konkursu.

Warsztaty miały trwać od 1 do 30 marca. Planowano przeprowadzenie pięciu godzinnych warsz-

tatów z pierwszej pomocy, skierowanych dla dzieci i młodzieży z miasta i gminy Twardogóra. Miały kosztować 10.000 zł, w tym 4.800 zł to koszt instruktorów/kadry medycznej.

Burmistrz Paweł Czuliński odmówił przyznania dotacji „ze względu na brak w budżecie Gminy Twardogóra na rok 2025 wolnych środków przeznaczonych na realizację zadań z zakresu ratownictwa i ochrony ludności”. (ror)

# Tanio już było. Podwyżka o 45 procent

**DOBROSZYCE** • Cena za odbiór śmieci wzrasta z 29 do 42 zł od osoby. Wójt zarzuca opozycji populizm.

Gdzie te czasy, kiedy stawka za śmieci wynosiła 16 złotych? Tak było jeszcze na początku roku 2021. Wtedy stawak za odbiór odpadów od osoby skoczyła do 29 złotych.

A na sesji w miniony czwartek wójt Artur Ciosek przedłożył radnym uchwałę o podwyżce o 45 procent, do 42 złotych.

Tłumaczył podwyżkę faktem, że poprzednia miała miejsce w 2021 roku, a od tego czasu wzrosły ceny transportu, paliwa, odbioru tony odpadów na wysypisku (o 47 procent), wzrosła też płaca minimalna. Mówił o wpływającej na cenowe wzrosty konieczności osiągnięcia odpowiedniego poziomu recyklingu.

Argumentował, że przy cenie 29 zł, aby domknąć system gospodarowania odpadami, gmina musiałaby dopłacić 2,7 mln zł. Podwyżka zmniejszy koszt dopłaty o 800 tysięcy.

Ciosek ocenił, że stawka musiała by wzrosnąć do 61 zł, żeby system się bilansował. Nie ukrywał, że obecny odbiorca odpadów ma umowę do końca roku. Czy kolejny prze-

targ nie wymusi kolejnej podwyżki? Nie wiadomo...

- To trudna decyzja - przyznał wójt. - Ale pozostawienie obecnej stawki zwiększałoby deficyt i powodowało jeszcze większe zadłużenie gminy - ocenił.

Radni z opozycyjnego ugrupowania Gmina Bliska Mieszkańcom **Łukasz Baszkiewicz i Michał Szumski** zwracali uwagę, że lepiej było wcześniej stopniowo podnosić cenę, wyrażali obawy, że śmieci mogą być wywożone na nielegalne wysypiska i że to nie koniec podwyżek, bo umowa z odbiorcą śmieci na koniec roku wygaśnie. Podkreślali, że podwyżka jest nieproporcjonalna względem inflacji oraz wzrostu wynagrodzeń mieszkańców. Wskazywali, że taki nagły wzrost cen najmocniej uderzy w seniorów, osoby o niskich dochodach oraz rodziny, które już teraz mierzą się z wysokimi kosztami życia. Pytali w kontekście tych refleksji o ulgi dla seniorów, ale takowych nie będzie. Na zniżki mogą liczyć tylko rodziny wielodzietne.

Radni z rządzącej koalicji 9 głosami „za” przeforsowali podwyżkę. 5 rajców z opozycyjnego ugrupowania Gmina Bliska Mieszkańcom (wspomniani Baszkiewi i Szumski oraz Grzegorz Ziernik, Justyna Szy-

lle i Marcin Jama) było przeciwnych. Wójt na koniec sesji w ostrym tonie zarzucił im populistyczne działanie. Dodajmy, że jeden radny był nieobecny.

Jak na podwyżkę zareagowali mieszkańcy, którzy wypowiedzieli się w Sieci?

„Radni, którzy głosowali za podwyżką, nie liczą się z ludźmi. Wybraliśmy ich, aby nas reprezentowali i podejmowali decyzje, które wpłyną na poprawę naszego życia. A tu kolejne rozczarowanie”; „Złodziejstwo, jaki interes mają ci radni, że tak zagłosowali?”; „Śmieci się piętrzą, bo są tak rzadko wywożone, a jeszcze będzie 44% drożej? Wiecie, jak wiele już teraz płacimy? Ile zapłaci rodzina wielodzietna? Nie wiem, w czym interesie jest ta podwyżka”; „W gminie drożej niż w Oleśnicy”; „Taki standard. Doją ile się da” - pisali krytycy podwyżki.

Podzielających argumenty za zwykłą cenę było zdecydowanie mniej. Pisali: „A to jest dużo? Ile gmina dopłaca i dopłacała wcześniej? Zapewne te kwoty nie pokrywają zapotrzebowania. Gmina Długoleka już dawno ma 45 zł”; „Gmina sobie sama tej kwoty nie ustala. Tylko firma, która je odbiera”; „Gmina Krośnice 49 od kwietnia”.

Roman Rybak

# Na miarę XXI wieku



Będą pierwszymi wychowankami przedszkola

**TWARDOGÓRA** • Budynek został zaprojektowany z myślą o wszechstronnym rozwoju dzieci.

2 marca w Twardogórze otworzono nowe przedszkole przy ulicy Poznańskiej. To placówka na miarę XXI wieku. Budynek został zaprojektowany z myślą o

wszechstronnym rozwoju dzieci. Praktyczne, kolorowe sale dydaktyczne pełne nowoczesnych pomocy naukowych, przytulna jadalnia, wielofunkcyjna sala gimnastyczna oraz atrium wypełnione naturalnym światłem – zachwyciły odwiedzających. Obecnie trwa II etap inwestycji. Powstanie 5 oddziałów przed-

szkolnych, żłobek oraz ogólnodostępny plac zabaw.

Zwiedzający mieli okazję poznać wnętrza przedszkola, obejrzeć wyposażenie i porozmawiać z kadrą pedagogiczną. Najmłodszy z kolei mogli uczestniczyć w zabawach animacyjnych, podziwiać wesołe występy swoich rówieśników, a także poskakać na dmuchańcach.

Kulminacyjnym momentem były występy 3 grup przedszkolaków, które zaprezentowały tańce i pieśni. Największe wrażenie zrobiło odśpiewanie hymnu przedszkola – chwila ta na długo pozostanie w pamięci rodziców i zaproszonych gości.

Gospodarzem spotkania był burmistrz Paweł Czuliński. z dumą opowiadał o skali inwestycji oraz źródłach jej finansowania. Całkowity koszt wyniósł około 30 mln zł, z czego aż 20 mln to pieniądze z zewnętrzne. Dyrektor przedszkola Agata Jesionka wyraziła ogromną wdzięczność kadrze pedagogicznej i pracownikom, którzy włożyli mnóstwo serca w przygotowanie obiektu do uroczystości, a także do codziennej pracy z dziećmi. Andrzej Głowacz

# OBWIESZCZENIE STAROSTY OLEŚNICKIEGO

Na podstawie art. 11a ust. 1, art. 11f ust. 3 i ust. 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 311) art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeksu postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 572),

zawiadamiam,

że po rozpatrzeniu wniosku złożonego w dniu 3 grudnia 2024 r., Starosta Oleśnicki, decyzją Nr 2/2025 z dnia 26 lutego 2025 r., udzielił zezwolenia Inwestorowi – Zarządowi Powiatu Oleśnickiego wykonującego swoje zadania przy pomocy jednostki organizacyjnej, będącej zarządem drogi tj. Zarządu Dróg Powiatowych w Oleśnicy, ul. Wojska Polskiego 52c, 56-400 Oleśnica, na realizację inwestycji drogowej w ramach zadania nazwanego przez Inwestora:

**„Przebudowa i rozbudowa drogi powiatowej nr 1747D w miejscowości Sokołowice, gm. Oleśnica w zakresie budowy ciągu pieszo-rowerowego wraz z przebudową sieci teletechnicznej oraz budową kanalizacji deszczowej i oświetlenia projektowanych przejść dla pieszych.”**

Z treścią decyzji Starosty Oleśnickiego Nr 2/2025 wydanej dnia 26 lutego 2024 r., zapoznać się można w siedzibie Starostwa Powiatowego w Oleśnicy przy ul. Słowackiego 10, w Wydziale Architektury i Budownictwa, pokój 321, w godzinach pracy Urzędu.



# Prezes zapowiada mobilizację



Prezes z satysfakcją zdawał sprawozdanie

## GINA OLEŚNICA • GPK na niewielkim plusie.

Z rocznym sprawozdaniem Gminnego Przedsiębiorstwa Komunalnego zapoznali się na sesji radni gminy Oleśnica.

Prezes komunalnej spółki **Jarosław Polański** swoje wystąpienie zilustrował 15-minutowym filmem, obrazującym codzienną pracę podległej mu jednostki oraz prowadzonych i ukończonych inwestycji. Wymienił przeprowadzone w ubiegłym roku prace na zlecenia zewnętrzne. Były to: sieci wodociągowe - 5780 mb, przyłącza wodociągowe - 257 szt., sieci kanalizacyjne - 6785 mb, przyłącza kanalizacyjne - 75 szt. Wskazał też na działania administracyjne: wydane warunki techniczne - 784, uzgodnione projekty techniczne - 292, wymienione wodomierze - 399, wymienione hydranty - 46. W sprawozdaniu była też mowa o całym czasie unowocześniania bazy sprzętowej spółki.

Jako priorytety prezes wymienił m.in. modernizację istniejących stacji uzdatniania wody, rozszerzanie sieci wodociągowej i kanalizacyjnej.

- Łącznie w 2023 roku odebraliśmy 5.896 ton odpadów od mieszkańców gminy, natomiast w 2024 roku już 6.617 ton. W ciągu roku odnotowano wzrost ilości o 721 ton. Odbieramy również odpady z nieruchomości niezamieszkałych (firm oraz instytucji, jak np. szkoły) - obecnie mamy zawarte 201 umów - mówi Polański.

Spółka jest właścicielem 12 lokali komunalnych przekazanych aktem notarialnym.

- Swoją podstawową działalność w zakresie dostarczania wody i odprowadzania ścieków spółka realizuje na terenie gminy Oleśnica, ale poszerza działalność dodatkową, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców gminy Oleśnica. Ścisła współpraca z Urzędem Gminy pozwala nam sukcesywnie przyjmować powierzone zadania i wypełniać je należycie. Postawione przed spółką zadania wymagają dużego zaangażowania, ale w konsekwencji przyczyniają się do rozwoju spółki, która działa na rzecz i dla dobra mieszkańców gminy Oleśnica. W planach inwestycyjnych na kolejny rok mamy przede wszystkim oddanie do użytku SUW Ligota Polska oraz wdrożenie systemu zdalnego odczytu wodomierzy. Podjęte

działania pozwolą nie tylko na usprawnienie pracy przy próbie obniżania kosztów, ale przede wszystkim poprawią komfort świadczonych przez spółkę usług i - co najważniejsze - pozwolą na osiągnięcie wyższego poziomu zadowolenia mieszkańców naszej gminy - wskazywał prezes. - Za rok 2024 zysk netto, podobnie jak w latach ubiegłych, będzie dodatni. Niektóre koszty udało nam się utrzymać na podobnym poziomie co rok wcześniej, ale niektóre były wyższe, tak jak np. koszty związane z obsługą odbioru i transportu odpadów komunalnych - przyznał. - Chcąc utrzymać koszty, zdecydowaliśmy się na postawienie własnej stacji paliw i zakup paliwa w cenach hurtowych. Prognozując poziom kosztów na 2025 rok, przewidujemy ich zwiększenie, ale przy równoczesnym zwiększeniu przychodów za świadczone usługi. W zakresie ponoszonych kosztów za energię chcemy obniżyć te koszty, inwestując w fotowoltaikę - deklarował. - Do tej pory zrobiliśmy jedną instalację na Stacji Uzdatniania Wody w Krzeczynie. Reasumując, kolejny rok będzie dla nas jeszcze bardziej mobilizujący, gdyż za cel stawiamy sobie podejmowanie takich działań, które będą przynosiły coraz większe korzyści zarówno dla samej spółki jak i dla mieszkańców gminy - zakończył.

O co pytali prezesa radni? **Agnieszka Jakubowska** interesowała zakres prac związanych z budową stacji uzdatniania wody w Ligocie Polskiej. Prezes Polański przekonywał, że inwestycja ma zostać ukończona jeszcze przed wakacjami, kiedy pobór wody zawsze jest największy.

**Marcin Korzępa** pytał o stan hydrantów przeciwpożarowych na terenie gminy. Polański mówił, że urządzenia są regularnie kontrolowane i w razie potrzeby wymieniane na nowe. W ubiegłym roku wymieniono ich w gminie czterdzieści.

Wójt **Marcin Kasina** wspominał z kolei, że w nieodległych planach jest budowa kolejnej stacji uzdatniania wody - tym razem w Ligocie Małej. Związane jest to z rozbudową wsi i osiedlaniem się nowych mieszkańców. - Obowiązkiem gminy jest zapewnić naszym mieszkańcom dostawę podstawowych mediów i to będzie realizowane - deklarował.

Grzegorz Huk

# Oczekiwania duże, możliwości ograniczone

**BIERUTÓW • Mieszkańcy liczą na wiele w kwestii poprawy infrastruktury drogowej. Ale roboty drogowe są coraz droższe.**

Kwestia infrastruktury drogowej na terenie Miasta i Gminy Bierutów była wiodącym tematem sesji Rady Miejskiej. W programie były przewidziane wystąpienia przedstawicieli Zarządu Dróg Powiatowych oraz Dolnośląskiej Służby Dróg i Kolei. Ale mimo ich zaproszenia przez przewodniczącego Rady Krzysztofa Kisiela, nikt z tych instytucji się nie pojawił...

DSDiK przesłała jedynie kilkudziesięciu lakoniczną informację o planowanych inwestycjach. Radni dowiedzieli się m.in., że przewidziany jest remont cząstkowej drogi wojewódzkiej 451 z Solnik Wielkich do Bierutowa.

Sprawozdanie na temat infrastruktury drogowej w mieście i gminie Bierutów zaprezentował zastępca burmistrza **Rafał Nowowiejski**.

- Na terenie gminy zarządzamy 36 kilometrami dróg, z czego 22 to drogi utwardzone. Drogi powiatowe to 61 kilometrów, podzielonych na 13 odcinków. Przez gminę przebiegają także dwie drogi wojewódzkie 451 i 396, które komunikują Bierutów z ważnymi węzłami drogowymi w stronę Warszawy i Wrocławia oraz autostradą A4. Oczekiwania mieszkańców związane z poprawą infrastruktury drogowej są duże, jednak roboty drogowe są coraz bardziej kosztowne - mówił Rafał Nowowiejski. Informował radnych, że jest niemal normą prawie dwukrotne przekraczanie wartości kosztorysowej przez koszty inwestorskie.

Mimo ograniczonych środków w latach 2019-2024, na inwestycje drogowe gmina przeznaczyła 12



Sytuację przedstawił Rafał Nowowiejski (z lewej)

milionów złotych, co stanowiło 21 procent wydatków majątkowych.

- Nieustannie pozyskujemy środki zewnętrzne na wspomniane cele, które stanowią 50 procent wydatków na drogi - powiedział wiceburmistrz.

Przypomniał, że w ostatnim czasie 4,5 miliona złotych pozyskano z Polskiego Ładu, a 650 tysięcy z Funduszu Rozwoju Dróg. Nowowiejski wymienił ostatnie ukończone realizacje drogowe, m.in. remont ulicy Kilińskiego i Wodnej, Ceglanej, Kasztanowej i Spacerowej w Bierutowie, remonty dróg w Zbytowej, Kijowicach i Wabienicach.

Zwrócił też uwagę, że gmina współfinansuje inwestycje drogowe swoich samorządowych partnerów - tak było w przypadku chodnika w Posadowicach i drogi w Jemielnej. Będzie też tak przy budowie od dawna oczekiwanego ronda u zbiegu ulic Solnickiej, Wrocławskiej i Słowackiego. Przypomnijmy, że zbiegają się tu drogi gminne, wojewódzkie i powiatowe.

Ten poważny i mający duże znaczenie dla bezpieczeństwa kierowców projekt ma szansę na realizację w przyszłym roku. Część prac drogowych jest rozpoczęta, a na inne wykonywane są dokumentacje projektowe. Dotyczy to m.in. remontów dróg przy ulicy Kochanowskiego, Koszarowej, Bema i w obrębie świetlicy na Karwińcu. Na remonty cząstkowe dróg w ostatnim czasie gmina przeznaczyła 200 tysięcy złotych a 120 tysięcy na remonty dróg gruntowych.

Rafał Nowowiejski wśród optymistycznych informacji wymienił ujęty w planach remont fragmentu drogi 451 od przejazdu kolejowego do granicy województwa. Ta inwestycja, rozłożona na 10 etapów, będzie realizowana od marca do października i znacząco ma poprawić bezpieczeństwo i jakość podróżowania w stronę Namysłowa. Na koniec wspominał, że samorząd ma siedem gotowych dokumentacji, a gmina czeka na nabory finansujące założone projekty drogowe.

Grzegorz Huk

## Dostali 200 tysięcy



Są pieniądze, można działać!

**TWARDOGÓRA • Burmistrz spotkał się z przedstawicielami klubów sportowych, stowarzyszeń i fundacji.**

Paweł Czuliński spotkał się z przedstawicielami klubów, stowarzyszeń i fundacji działających na rzecz sportu w gminie. Podsu-

mowano dotychczasowe działania i omówiono plany na najbliższy rok. Burmistrz z radnymi wręczyli promesy na dotacje z budżetu gminy o łącznej wartości 190 tys. zł.

- Spotkanie było dla mnie nie tylko źródłem cennych informacji ale także inspiracji i pasji, którą się

dziela, tworząc różnorodną ofertę zajęć dla mieszkańców. Jestem przekonany, że te przyznane pieniądze zostaną dobrze wykorzystane, wspierając rozwój sportu i aktywności fizycznej wśród dzieci, młodzieży i dorosłych - podsumowuje spotkanie burmistrz.

(OAI)



# Panorama Sycowa

## „Zbieracz” w akcji



Agnieszka Weszka objaśniła problem z wrakiem

### Co zrobić z wrakiem auta pod halą MOSiR? A jak zlikwidować składowisko odpadów pod blokiem?...

W czasie poniedziałkowego wspólnego posiedzenia komisji stałych Rady Miejskiej w Sycowie radny **Karol Zgadzaj** zwrócił uwagę, że na parkingu przed halą MOSiR, w pobliżu przedszkola, stoi zdewastowany wrak samochodu. Podkreślał, że może on stanowić potencjalne zagrożenie dla ciekawskich dzieci, które mogłyby np. skaleczyć się tam odłamkami szkła, a poza tym sam widok jest nieodpowiedni.

– Przecież to stoi na terenie gminy, czy nie można więc z tym coś zrobić? – pytał. – Wszczęliśmy postępowanie w sprawie usunięcia wraku, ale sprawa skomplikowała się, ponieważ właściciel nie żyje – wyjaśniła naczelnik Wydziału Gospodarki Odpadami i Środowiska **Agnieszka Weszka**. – W tej sytuacji, aby wydać decyzję nakazującą uprzątnięcie pojazdu, konieczne było przeprowadzenie postępowania spadkowego. Niestety, jesteśmy tutaj blokowani formalnymi rozwiązaniami i nie możemy działać bez prawomocnej decyzji administracyjnej, bo to mogłoby się wiązać z konsekwencjami dla gminy. Wrak został zabezpieczony folią, ale nie mamy prawnej możliwości uprzątnięcia go – tłumaczyła.

Wówczas radna **Monika Sternal** przypomniała sprawę uciążliwego gromadzenia śmieci przez jednego z mieszkańców na ul. Matejki. – Powstało tam kolejne śmietnisko odpadów spożywczych, a zaraz robi się ciepło i zaczyna się brzydkie zapach, pojawia się szczyry. W dodatku jest to obok gabinetu kosmetycznego. Nie wiem, jak ugryźć ten problem, bo to teren przy garażach, należący do spółdzielni mieszkaniowej. Czy można coś z tym zrobić?

– Możliwości są dwie – odpowiedziała Agnieszka Weszka. – Możemy to uprzątnąć, ale wiemy, że problem pojawi się od nowa. Prezes zarządu spółdzielni mieszkaniowej Artur Kulawiecki walczył z tymi śmieciami na placu zabaw i każde uprzątnięcie odpadów powodowało, że powracały następnego dnia. Myślę więc, że najskuteczniejsze, aczkolwiek długotrwałe, będzie postępowanie

nie administracyjne, bo będzie wiązało się z konsekwencjami prawnymi dla osoby, która te odpady tam gromadzi, obciążenia jej kosztami uprzątnięcia tego przez gminę, jeśli sama tego nie zrobi. Wymaga to jednak przeprowadzenia całej procedury, która trwa 2-3 miesiące.

– My z tym problemem, jako spółdzielnia, żyjemy już bardzo długo – przyznał prezes. – W grudniu, kiedy ten człowiek został zatrzymany i doprowadzony do aresztu, zleciliśmy uporządkowanie tego terenu spółce SGK i mieliśmy dwa miesiące spokoju, ale tylko dopóki ten pan aresztu nie opuścił – wyjaśnił. Również radna **Monika Sternal** potwierdziła, że nawet kiedy mieszkańcy sami biorą sprawy w swoje ręce i sprzątają śmieci, te zaraz powracają.

– Skąd one się biorą? Ja z okien wszystko widzę. W nocy, chociaż policja tam jeździ, to ten pan razem z młodszym synem zakładają latarki na czoła i wchodzą do pojemników na śmieci – opowiadała. Jak dodała, zamykanie wiaty śmietnikowej niewiele daje, bo „zbieracz” włamuje się do niej, uszkadzając dach.

– Myślę, że zbieractwo to bardzo poważna choroba psychiczna i temu człowiekowi ktoś powinien pomóc – stwierdziła przewodnicząca Rady Miejskiej **Joanna Nowak**. – To jest do leczenia, ale ktoś musiałby go na to leczenie zgłosić.

– Były już podejmowane próby pomocy tej osobie, ale to trudne, jeśli ktoś nie wyraża zgody – odpowiedziała Agnieszka Weszka.

– Kiedyś gromadził wraki samochodów i odpady wielkogabarytowe, obecnie bioodpady. Było nawet mięso powrzucone pod balkon – zauważył prezes spółdzielni.

– I nie tylko. Było również na balkonach – dodała radna Sternal.

Usłyszawszy te nieprzyjemne informacje, radni domagali się szybkiego sprzątnięcia odpadów.

– Jeżeli my to uprzątniemy, to nie będziemy mogli wydać decyzji nakazującej przysmuszenie jego do uprzątnięcia – tłumaczyła Agnieszka Weszka.

– Wnosimy więc o to, aby wszcząć procedurę administracyjną – zdecydowali radni, apelując, aby z problemem uporać się możliwie najszybciej, zanim nadejdą upały.

Zbigniew Nowak

Fot. Zbigniew Nowak

## Fioletowy alarm!

**Tak źle jeszcze nie było. Nawet w zatrutym smogiem Krakowie jest lepiej.**

Na sesji Rady Miejskiej w Sycowie 27 lutego radna **Katarzyna Lamek-Pawłowska** zwróciła uwagę na „palący problem”, jakim jest smog w mieście. Podkreślała, że już od wielu lat w sezonie grzewczym zanieczyszczenie osiąga poziomy, które uniemożliwiają normalne funkcjonowanie na zewnątrz.

– Mieszkańcy zmuszeni są inwestować w oczyszczacze powietrza, a spacery na „świeżym” powietrzu przyniosą tak naprawdę więcej szkody niż pożytku – zwróciła uwagę, wyliczając długą listę chorób powodowanych przez ten fakt. – Wedle danych z 24 lutego 2025 roku uśrednione stężenie pyłu w województwie dolnośląskim wynosi 140% dopuszczalnej normy – alarmowała radna i zadała kilka pytań. – Czy w planach na bieżący rok są ujęte kampanie edukacyjne w tym temacie? Jeden z trzech sensorów zainstalowanych w centrum miasta jest bardzo awaryjny. Czy będzie naprawiony? Czy możliwe jest wprowadzenie systemu monitorowania ilości wyrzucanych worków z opadami zawierającymi tworzywa sztuczne? Pozwoliłoby to oszacować ryzyko ich spalania. Czy gmina bierze pod uwagę wprowadzenie ulg podatkowych w roku 2026 dla osób, które zdecydują się na zastosowanie odnawialnych źródeł energii? Jak inne plany i pomysły ma urząd na skuteczną walkę ze smogiem?

– Czujniki, które na mój wniosek poprzedni burmistrz zamontował, pokazują, że od 5 lat nie poprawia nam się jakość powietrza – odpowiadał wiceburmistrz **Andrzej Sołoduha**. – Tydzień czy dwa temu osiągnęliśmy już wyniki naprawdę ekstremalne. Było to 13-krotne przekroczenie dozwolonej normy, czyli 1300% normy! Rzadko gdzie można znaleźć w Polsce tak źle odczyty. Kiedy w Krakowie czujniki świeciły na zielono, maksymalnie żółto, u nas paliły się na fioletowo. Nie ma już dalszej skali! Sami siebie trujemy – ubolewał. – Rozmawiałem o tym z naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska. Co do zepsutego sensora, uruchomiliśmy go, ale widzę, że dzisiaj znowu nie działa. Chyba będziemy musieli porozmawiać z tą firmą na temat jego wymiany – zapowiedział.

– Jest to wszystko niepojące, ale cieszę się, że mamy coraz większą

świadomość problemu, bo tylko działania uświadamiające mieszkańców przyniosą wymierne efekty – mówiła naczelnik Wydziału Gospodarki Odpadami i Środowiska **Agnieszka Weszka**. – Jeżeli chodzi o to, co my robimy, zaczęliśmy od tych czujników jakości powietrza. Być może wymagają już wymiany – przyznała. – Myślę, że na jakość powietrza w Sycowie wpływa też położenie, przez co powietrze zatrzymuje się tu. Jeśli w piecach spalane są odpady, to powoduje jeszcze groźniejsze skutki. Prowadzimy działania edukacyjne z dziećmi, młodzieżą i dorosłymi, np. pokaz, jak poprawnie palić w piecu. Mamy też sporo, choć nadal za mało, działań w zakresie wymiany źródeł ogrzewania. Staraliśmy się pozyskiwać środki na ten cel, jednak obecnie program „Czyste Powietrze” jest zawieszony. Prawdopodobnie jednak z końcem marca zostanie wznowiony. Mamy już sporo pytań od mieszkańców, którzy są tym zainteresowani. Wiemy, że pojawiają się nieuczciwi sprzedawcy, którzy naciągają ludzi. Trzeba pamiętać, że wymiana źródeł ogrzewania wymaga przeprowadzenia audytu, aby dostosować źródło ogrzewania do możliwości technicznych i finansowych mieszkańca. Zachęcamy mieszkańców, aby korzystać z naszej nieodpłatnej pomocy w punkcie konsultacyjnym – przypomniała. Naczelnik wspomniała także, że na horyzoncie jest wprowadzenie coraz bardziej rygorystycznych unijnych przepisów dotyczących emisji zanieczyszczeń, jednak z drugiej strony jest szansa, że gmina pozyska na ten cel fundusze z odpowiednich projektów. Jak dodała, uchwała antysmogowa obowiązująca już na terenie województwa określa terminy wymiany pieców. – W pierwszej kolejności będziemy docierać do mieszkańców, którzy mają kotły pozaklasowe. Powinni je wymienić do 1 lipca 2024 r., czyli już nie powinni funkcjonować, a te klasy III i IV do 2028 r. Właśnie teraz będziemy przeprowadzać pogadanki z młodzieżą szkolną. Liczymy, że ona też wpłynie na rodziców i dziadków. Muszą być świadomi, że nie można wrzucać odpadów do pieca. Jeżeli chodzi o tę ilość plastiku, o której mówiła radna, to mam takie dane – zapewniła.

– Faktycznie w tych danych na wykresach pojawiają się doliny i góry – przyznał Andrzej Sołoduha. – Niższe parametry

odbioru są w sezonie zimowym. Moim zdaniem ta różnica jest zbyt ogromna, aby wynikała np. tylko z faktu, że zimą mieszkańcy kupują mniej napojów w plastikowych butelkach. Nagle brakuje bowiem 20% odpadów, czyli można przypuszczać, że nadal takie rzeczy są spalane w piecach. Pani Agnieszka prowadzi kontrole w nieruchomościach i faktycznie zdarzają się przypadki, że używane są piece pozaklasowe, a w deklaracjach są wpisane inne klasy. Poleciałem też Wydziałowi Organizacyjnemu przygotowanie krótkiego filmiku o prawidłowym sposobie palenia w piecach klasy III. Wiele osób robi to źle, powodując o wiele większą emisję zanieczyszczeń i stratę opału. Odnosnie zaś podatków, musimy usiąść i to przedyskutować – zapowiedział.

– Mamy podpisaną umowę z laboratorium pomiarowym – kontynuowała naczelnik. – Byliśmy na szkoleniu, w jaki sposób pobierać próbkę popiołu z pieców, gdzie podejrzewamy, że jest możliwość spalania odpadów. Jeśli to się potwierdzi, sprawa jest kierowana do sądu. Niemniej uważam, że karanie to ostateczność. Ja jestem za tym, aby edukować i zachęcać do wymiany źródeł ciepła i wspierać ich w tym – podkreślała.

– Anna Nowicka, nauczyciel geografii, w ramach konkursu międzynarodowego, razem z licealistami badała w Sycowie poziom zanieczyszczenia powietrza – dodała radna **Justyna Jakóbczak**. – Dzieci z Klubu Odkrywcy dostały mierniki i miały w obrębie swoich ulic pochodzić i zmierzyć poziom zanieczyszczeń. Raport z tych badań zostanie przedstawiony prawdopodobnie w przyszłym tygodniu. Sama chodziłam z córką z tym miernikiem i rzeczywiście dane są zatrważające. Te czujniki pokazały również w niektórych miejscach substancje, które mogą pochodzić ze spalania sklejek. Dzieciaki są żywo zainteresowane tym tematem. Dodam też, że różnica jakości powietrza między Wioską a niektórymi ulicami Sycowa jest bardzo znacząca, oczywiście na niekorzyść miasta.

– Jeżeli ktoś ma jeszcze jakiś pomysł, jak można poprawić jakość powietrza, jesteśmy otwarci – zadeklarował Andrzej Sołoduha. – Będziemy w tej sprawie działali, bo musimy, do tego obliguje nas prawo.

Zbigniew Nowak

## Panie się bawiły

**W sześciu wioskach odbyły się spotkania i zabawy z okazji Dnia Kobiet.**

W niedzielę w gminie Syców panie świętowały Dzień Kobiet. Spotkania odbyły się w świetlicach wiejskich w Komorowie, Szczodrowie, Działoszy, Wielowsi, Ślizowie, Wiosce.

Uczestniczki otrzymały życzenia i kwiaty od burmistrza Łukasza Kuźmicza, radnych - Krzysztofa Lentki, Stanisława Biernackiego, Łukasza Schönfeldera - oraz gości z Wielkiej Brytanii.



(OAI) Zabawa tylko dla pań!



# Czy otwierać?



Agnieszka Kos przedstawiła problem skateparku

## Czy decydowanie o czasie funkcjonowania skateparku to zadanie dla radnych?...

24 lutego podczas wspólnego posiedzenia komisji stałych Rady Miejskiej w Sycowie przedstawicielka Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji **Agnieszka Kos** zwróciła się z prośbą o wyrażenie zgody na otwarcie skateparku na ul. Ogrodowej już w lutym i marcu, w weekendy w godzinach 10:00-17:00.

- Zazwyczaj obiekt otwierany był, w zależności od pogody, od połowy marca – przypomniła. – Kierujemy zapytanie do Rady, ponieważ jesteśmy świadomi skarg ze strony mieszkańców.

- Skoro jest sprzyjająca pogoda, to powinien być otwarty, bo teraz rodzice wożą dzieci do Oleśnicy na tamtejszy skatepark – zauważył **Karol Zgadżaj**. Radni zastanawiali się też, kto właściwie podjął decyzję, aby obiekt obecnie był zamknięty.

- To tak funkcjonowało do wielu lat i było podyktowane faktem, aby nie otwierać obiektu, kiedy jest morko i ślisko – wyjaśniła Kos.

- Tak, to zrozumiałe – przyznał wiceprzewodniczący Rady Miejskiej **Artur Kulawiecki** – Zastanawiam się jednak, czy jest to kompetencja Rady, aby decydować o tym, w jakim miesiącu obiekt będzie czynny. Żebyśmy dobrze się zrozumieli: mówiąc o „skateparku”, mówimy o dwóch obiektach, czyli skateparku i orliku? Pytam, ponieważ kiedy rozmawiałem z dyrektorem MOSiR, to on operując pojęciem „skatepark” miał na myśli te dwa obiekty – zaznaczył. - W ubiegłym roku rozmawialiśmy też o tym w obecności całej Rady i wtedy poinformowano nas o tym, że są skargi. Wtedy była mowa o tym, że sugerujemy ograniczenie godzin funkcjonowania obiektu

o godzinę. Nie było jednak mowy o jego całkowitym wyłączeniu z użytkowania. Dzisiaj temat wrócił, ale tak naprawdę nie wiem, jaka jest nasza rola tutaj, jeżeli chodzi o decyzję w tej kwestii.

- A ta nowa kamera, która miała być tam zamontowana, już tam jest? – spytała radna **Katarzyna Lamek-Pawłowska**. - Tak. Rejestruje też dźwięk – usłyszała z pewnością.

- Po co inwestowaliśmy miliony złotych w takie obiekty, jeśli mają być zamknięte z tego powodu, że ktoś później tam się wprowadził? – spytał radny **Karol Zgadżaj**. - Teraz wydaliśmy 2 mln złotych na pumptrack i też przyjdą mieszkańcy i powiedzą, że dzieci hałasują.

- My nie mamy prawa dyrektorowi nakazywać ani zabraniać otwarcia tych obiektów – zawyrokowała przewodnicząca Rady Miejskiej **Joanna Nowak**. - Pamiętam tylko, że rozmawialiśmy, aby był wilk syty i owca cała, że sugerujemy ograniczenie godzin użytkowania w okresie zimowym. Nie było mowy o zamknięciu, chociaż oczywiście zdrowy rozsądek tak nakazuje, jeśli jest ślisko i morko. Jednak przy takiej pogodzie jak dziś, uważam, że powinien być otwarty i to nie tylko w weekendy. A, jak radny **Zgadżaj** mówi, jeśli ktoś wybudował sobie dom obok takiego obiektu, to musiał wiedzieć, że on generuje jakieś hałasy i trudno się temu dziwić.

- Nawiązując do pana Artura wypowiedzi, dla mnie są dwa obiekty: orlik i skatepark, ale to trzeba wyjaśnić, aby było to precyzyjnie opisane – postulował radny **Lukasz Schönfelder**. - A wszystkie obiekty sportowe w gminie należy otwierać, kiedy tylko pogoda pozwala – podsumował. Pozostali radni również byli tego zdania.

*Zbigniew Nowak*

## Na ulicy w Gross Wartenbergu



Rok 1905 w Sycowie, czyli ówczesnym Gross Wartenbergu. Dzieci bawią się na ulicy Wilhelmstrasse, obecnie Wojska Polskiego. (OAI)

# Wiatraki - czy jest powód do niepokoju?

**DZIADOWA KŁODA.** Część mieszkańców jest mocno zaniepokojona. Wójt tonuje nastroje i składa deklaracje.

Do redakcji „Panoramy Oleśnickiej” dotarł list, którego autorzy wyrażają zaniepokojenie w związku z planami budowy farmy wiatrowej w gminie.

## W naszej gminie dzieje się coś niepokojącego

„W naszej gminie dzieje się coś niepokojącego – w ciszy i poza oczami mieszkańców toczy się proces, który może na zawsze zmienić nasze życie” - napisali.

Uważają, że „planowana budowa farmy wiatrowej nie tylko budzi ogromne kontrowersje, ale przede wszystkim odbywa się bez rzetelnych konsultacji społecznych, na zamkniętych spotkaniach, gdzie decyzje podejmowane są ponad naszymi głowami”.

Formułują też krytyczne opinie wobec wójta, który, ich zdaniem, „odgrywa główną rolę w tej sprawie, a sam nie mieszka w naszej gminie, a więc nie odczuje skutków tej inwestycji. Tymczasem mieszkańcy, którzy będą musieli żyć w cieniu olbrzymich turbin, nie mają realnego wpływu na decyzję, która zapadnie w zaciszach urzędów i gabinetów”.

Utrzymują, że odbywają się „nieoficjalne spotkania inwestorów z radnymi, organizowane jeszcze przed ujawnieniem planów opinii publicznej, pokazują, jak wygląda ten proces od kulis” a to „wskazuje na to, że zamiast otwartej debaty mamy do czynienia z próbą wywierania presji na radnych, aby ci zgodzili się na inwestycję jeszcze zanim mieszkańcy dowiedzą się o jej szczegółach.

„To nie tylko brak transparentności – to jawne lekceważenie ludzi, którzy tu mieszkają!” - napisali.

A w konkluzji stwierdzają: „Mieszkańcy, którzy dopiero teraz zaczynają rozumieć skalę problemu, nie wiedzą, jak skutecznie się bronić przed tym procederem. Nie możemy jednak pozwolić, by decyzje dotyczące naszej przyszłości były podejmowane w zaciszu gabinetów, bez głosu tych, którzy będą ponosić ich konsekwencje. Zwracamy się do Was z prośbą o nagłośnienie tej sprawy”

## Decyzje nie zostaną podjęte bez udziału mieszkańców

O odniesienie się do treści listu (wysłaliśmy go tylko bez ostatniego akapitu) poprosiliśmy władze gminy.



Nikt ich nie chce koło siebie

Oto oświadczenie wójta **Robert Fryta**:

„Szanowny Panie Redaktorze! Na co pragnę zwrócić uwagę na wstępie, to to, iż nie znam treści listu o którym Pan wspomina, trudno jest mi zatem rzetelnie ustosunkować się do jego treści, bazując wyłącznie na wybranych przez Pana cytatach. Z tego też względu nie zamierzam tego uczynić.

Pierwszą i najważniejszą kwestią, którą pragnę na samym początku zaznaczyć jest to, iż żadne decyzje dotyczące tak ważnych dla mieszkańców spraw, jak budowa elektrowni wiatrowych nie zostaną podjęte bez ich udziału!

Do Urzędu Gminy wpłynęły wnioski o sporządzenie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego dla budowy elektrowni wiatrowych. Jednakże żadne procedury z tym związane nie zostały uruchomione. Jeśli tak się stanie mieszkańcy, zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa będą partycypować w tej procedurze, choćby przez proces konsultacji społecznych.

Przyznam, iż z dużym zdziwieniem przyglądam się temu, co w niniejszej sprawie pojawia się chociażby na portalach społecznościowych i z przykrością stwierdzić muszę, iż lwia część przekazywanych tam informacji jest nieprawdziwa i wprost wprowadza w błąd odbiorców korzystających z tychże źródeł informacji.

Skąd więc twierdzenia z których wynika, że zapadły jakiegokolwiek decyzje dotyczące budowy elektrowni wiatrowych na

terenie gminy Dziadowa Kłoda, w sytuacji gdy nie podjęto nawet uchwały o przystąpieniu do sporządzenia miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Niezbędne informacje na temat całej procedury planistycznej, etapu na którym obecnie znajduje się gmina możecie Państwo uzyskać w Urzędzie Gminy. Warto więc czasami zacząć u źródła.

Chciałbym w tym miejscu podnieść, iż jako jednostka samorządu terytorialnego realizujemy wszystkie zlecane nam zadania przy zachowaniu najwyższej staranności oraz pełnej transparentności. Każdy z obywateli może w każdym momencie nawiązać kontakt z pracownikami Urzędu Gminy, z którymkolwiek z radnych, może również umówić się ze mną na spotkanie. Ja, jako wójt, gorąco zachęcam do takiego kontaktu. Ci którzy mnie znają, doskonale wiedzą, iż jestem osobą otwartą, zawsze chętnie rozmawiam z mieszkańcami, także na tematy trudne, które mogą budzić obawy i kontrowersje.

Mogę zapewnić, że radni Rady Gminy Dziadowa Kłoda absolutnie nie podejmą decyzji o rozpoczęciu procedur związanych z budową farm wiatrowych bez wcześniejszych konsultacji z mieszkańcami.

Piastując ponad 10 lat urząd wójta gminy, i otrzymując w wyborach samorządowych w 2024 roku ponad 73% poparcia ze strony swoich wyborców zawsze kierowałem się dobrem mieszkańców i to się nie zmieni!”.

(ror)

## OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz. U. z 2024 roku, poz. 1145 ze zm.), Burmistrz Miasta i Gminy Twardogóra informuje, że na tablicy ogłoszeń i stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy Twardogóra został wywieszony:

**„WYKAZ NIERUCHOMOŚCI PRZEZNACZONYCH DO ZBYCIA I UŻYCZENIA” z dnia 04 marca 2025 r.**

SP ZOZ Gminny Ośrodek Zdrowia w Dziadowej Kłodzie

## ZATRUDNI PIELĘGNIARKĘ.

Możliwość wynajęcia mieszkania o pow. ok. 90 m<sup>2</sup> w budynku Ośrodka Zdrowia. (koło Sycowa, powiat oleśnicki).

Tel. 62 785 17 12 lub 502 539 983.



# Bliźniacy na tropie wilczym

Jacek Sudolski Oleśnica przed Emilem Sudolskim w biegu głównym Tropem Wilczym.

Około 120 zawodniczek i zawodników stanęło na starcie XIII Biegu Pamięci Żołnierzy Wyklętych Tropem Wilczym. W Oleśnicy został zorganizowany, po rocznej przerwie, po raz 10. Z dziedzina Zamku Książąt Oleśnickich wystartowali na 800 m - bieg najmłodszych, 1963 m - Bieg Pamięci oraz 5000 m - bieg główny. Byli też sportowcy z kijkami. Do Oleśnicy zjechali m.in. pasjonaci biegów z Wrocławia, Namysłowa i Sycowa.

W biegu głównym triumfowali bracia bliźniacy - Jacek i Emil Sudolski, a wśród pań Monika Kawczyńska (wszyscy z Oleśnicy).

Na miejscu działała mała gastronomia z grochówką. Całość koordynował tradycyjnie Jarosław Musiałek, który odczytał okolicznościowy list prezydenta RP Andrzeja Dudy. Głównym organizatorem był Klub Biegacza Szerszeń Oleśnica. Szczególne brawa i gratulacje na mecie odebrała 86-letnia Helena Wiatr, której w Biegu Pamięci towarzyszył syn Sławomir, wieloletni organizator Biegu Pogrom Wichra. Wszyscy uczestnicy rywalizacji otrzymali pamiątkowe medale.

(hag)

## NAJLEPSI

5.000 m	
1. Jacek Sudolski Oleśnica	17:13
2. Emil Sudolski Oleśnica	18:41
3. Paweł Kempny Mikołów	18:45
4. Konrad Świerczyński Oleśnica	18:50
5. Kamil Papierski	19:18
21. Monika Kawczyńska Oleśnica	22:56

## 1963 m

1. Konrad Kotyla Wrocław	8:53
2. Łukasz Młotkowski Oleśnica	9:01
3. Franciszek Adamek Oleśnica	9:07
4. Piotr Młotkowski Oleśnica	9:22
5. Jolanta Zawada-Grab Oleśnica	9:38

## nordic walking

1. Mieczysław Wojdyła Wrocław	13:19
2. Konrad Sitkowski Dobroszyce	13:48
3. Sylwia Adach Borowa	14:50

## 800 m

1. Maria Młotkowska Oleśnica	3:55
2. Małgorzata Młotkowska Oleśnica	3:57
3. Jakub Adamek Oleśnica	4:12
4. Jan Młotkowski Oleśnica	4:13



Fot. Grzegorz Huk

To tylko 5 kilometrów!



Fot. Grzegorz Huk

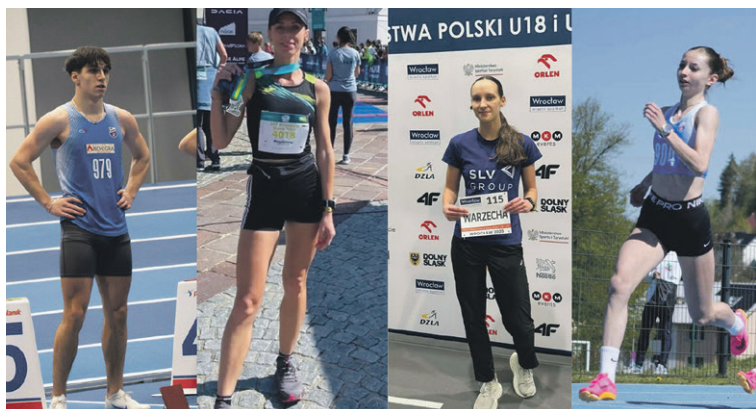
No i kto ma lepszą kondycję, synku?



Fot. Grzegorz Huk

Ta ekipa ma zadatki na podium...

## Kwartet kadrowiczów



Czworo zawodników WKS Oleśniczanka zostało powołanych do kadry narodowej B.

Julia Warzecha oraz Maciej Banaszewski (oboje U18), których trenerem jest Wiktor Fit, zostali powołani do kadry narodowej B bloku sprinterskiego.

Alicja Kukuła (U-23), podopieczna Jarosława Janeczka, trafiła do kadry B bloku wytrzymałościowego, a Magdalena Bednarczyk (senior), trenowana przez Dariusza Kruczkowskiego, będzie w kadrze B biegów górskich.

(is)

## Sparingowa zima

Są wygrane, są porażki naszych zespołów.

W piątym meczu kontrolnym Pogoń Oleśnica uległa Polonii Trzebnica 2:8 (1:4). Bramki dla Pogoni strzelił Adrian Miodek. MKS grał w składzie: Grygorcewicz, Płonka, Kędziński, Lipiński, Deszcz, Smyczyński, Miodek, Rzepka, Kucharski, Rachwał, Cygan, a na zmiany wchodził: Rogala, Lipiec, Zadka, Wiącek, Kluziak, Gorczyca, Warzecha.

Ostatnie dwie gry kontrolne wygrała Wiwa Gószcz: z Orłem Prusice 4:1 (branki: J. Wojcie-

chowski - 2, Rydzynski i Lotka), a z Pogonią Cieszków 7:2 (Lotka - 3, J. Wojciechowski - 2, Rydzynski i Wołkowski).

8 marca Wiwa zagra z Czarnymi Chrzastawa, a do Polonii Miłoszyce pojedzie Pogoń Oleśnica.

LKS Błyskawica Gać pokonała 3:2 (2:0) Zenit Międzybórz w jego ostatnim sparingu przed rozgrywkami ligowymi. Strzelcem pierwszego gola dla Zenitu Filip Szczypkowski, który pewnie wykorzystał rzut karny, a autorem bramki kontaktowej był Michał Mazurek. Na starcie rundy wiosennej Zenit pojedzie 8 marca do Wołowa.

(ws)



Panowie, mobilizacja! (Zenit)



Czekam na piłkę! Podawaj! (Wiwa)

## W Twierdzę bili, nie zdobyli

Emocjonujący, zacięty, wyrównany, ale ostatecznie przegrany był mecz oleśnickiej drużyny z koszykarzami z Kłodzka.

**WrapMania.eu KK Oleśnica - Twierdza Kłodzko 73:79**  
(18:22, 19:15, 21:25, 15:17)

**KK OLEŚNICA:** Łukasz Horn 4, Łukasz Uberna 21, Bartłomiej Rodak 4, Dawid Piasecki 14, Karol Wiśniewski 16 oraz Aleksander Gniewek 2, Wojciech Sienkiewicz 0, Szymon Pietrzak 5, Michał Zakrzewski 2, Paweł Cepuch 0, Kacper Kwiatkowski 5.

**Następny mecz:** Pogoń Prudnik - WrapMania.eu, 8.03 godz. 17:30

## TAK GRALI INNI

Zielona Góra - Pyra Poznań 71:70

Kościan - Kąty Wrocławskie	70:80
Leszno - Prudnik	83:77
Wiara Lecha - Pleszew	78:53
pozostałe mecze przełożono	

## TABELA

1. Prudnik	26	51	+637
2. Leszno	25	46	+413
3. Pleszew	25	45	+247
4. Zgorzelec	24	44	+459
5. Śląsk III	25	41	+176
6. Pyra Poznań	25	41	+54
7. Kąty Wrocławskie	25	39	+24
8. Zielona Góra	25	36	-59
9. Kłodzko	26	34	-294
10. Enea Poznań	23	33	-105
11. WKŁ II	25	33	-205
12. Wiara Lecha	24	33	-70
13. Oleśnica	25	32	-177
14. Jelenia Góra	24	30	-336
15. Ostrów Wlkp. II	24	28	-490
16. Kościan	25	28	-274

## Przykra niespodzianka

Zaskakująca porażka oleśnickich piłkarzy ręcznych na własnym parkiecie z niżej notowanym WKS Śląsk.

**Oleśnica 22 (15)**  
**Śląsk 28 (16)**

**SPR:** Jakub Lisowski 5, Damian Gołąb 4, Krzysztof Grela 4, Kacper Latko 4, Jakub Pięta 4, Damian Papis 1, Kevin Chmieliński, Jakub Dobrzaniecki, Michał Kiebus, Rafał Kowalski, Michał Letki, Michał Niczyppor, Daniel Piłat, Mikołaj Surma, Aleksander Szafranek, Jan Zawadzki.

## TAK GRALI INNI

Komprachcice - Strzałkowo	24:27 (8:9)
Opole II - Włoszakowice	36:31 (17:13)
Oława II - Gniezno	27:31 (14:12)
Świebodzice - Środa Wlkp.	29:28 (13:17)

## TABELA

1. Opole II	15	40	+85
2. Poznań II	14	36	+101
3. Włoszakowice	16	35	+60
4. Oleśnica	16	32	+42
5. Komprachcice	16	29	+3
6. Strzałkowo	16	24	-5
7. Gniezno	15	18	-33
8. Świebodzice	16	18	-47
9. Śląsk	16	15	-5
10. Oława II	15	14	-54
11. Środa Wlkp.	16	11	-49
12. Zielona Góra	15	7	-98

## Sportowe echo gminy

### Najlepsi pingpongiści

W gminnej sali sportowej w Oleśnicy odbył się finał indywidualnych Mistrzostw Gminy Oleśnica w tenisie stołowym, zorganizowany przez GOK Oleśnica przy współpracy z klubem Ajde i Anną Klimkowską, dyrektorem SP Ligota Mała. Wystartowało 22 zawodników - reprezentanci biorący udział w rywalizacji drużynowej oraz zgłoszeni mieszkańcy z gminy Oleśnica. W finale zagrał Bartosz Pytko z Boguszyc oraz Mariusz Kucharzyszyn z Sokołowic. Ten drugi zwyciężył 2:1. Miejsce trzecie wywalczył zeszłoroczny zwycięzca Adrian Szczepaniak z Boguszyc.

Statuetki i nagrody wręczali Monika Małobęcka-Wzgarda, dyrektor GOK Oleśnica, oraz Władysław Szymański, przewodniczący Komisji Kultury, Sportu i Bezpieczeństwa.

### Siatkarski Dzień Kobiet

W sobotę 8 marca o godz. 10 w gminnej sali sportowej w Oleśnicy z okazji Dnia Kobiet przeprowadzony zostanie turniej piłki siatkowej kobiet z udziałem drużyn Świerzej, Sokołowic, Nieciszów, Smolnej, Ligota Mała, Volley Kobierzycy I i II oraz Nazgule. Regulamin turnieju dostępny na stronie GOK Oleśnica.

Artur Koziara



Było ich 22. Każdy chciał zostać mistrzem



## USŁUGI

**WESELA, 18-TKI**  
komunie, przyjęcia,  
noclegi  
**Kryształowy Dwór**  
Tel. 602-459-919.

**Angeles.pl**

**508 050 490**  
ul. Wojska Polskiego 52c  
za II LO dawne czerwone koszary

**GAZY**  
**TECHNICZNE**

**SKUP**  
**ZŁOMU**

**KONTENERY**  
**NA GRUZ**

## BHP-Center

- uprawnienia  
SEP,  
palaczy CO  
- szkolenia  
bhp  
- kursy  
operatorów  
wózków  
widłowych  
Tel. 507-823-846

Przyjęcia pożegnalne  
**STYPY**  
Tel. 602-459-919.

■ Prace ogólnobudowlane, malowanie mieszkań, prace ogrodnicze, różnego rodzaju

**Bardzo skuteczne,**  
**profesjonalne**  
**czyszczenie**  
**dywanów i kanap.**  
Tel. 789-588-802.

naprawy. Tel. 536-721-755.

■ Remonty mieszkań, domów, malowanie, gładzie, panele, regipsy. Tel. 603-795-542.

■ Awaryjne otwieranie samochodów i mieszkań. Tel. 601-76-12-82.

■ CYKLINOWANIE. Tel. 601-771-225

■ Usługi ogrodnicze. Przyniesienie drzew owocowych. Tel. 668-406-619

■ Zlecę wykonanie naprawy dachu okolice Bierutowa. Tel. 506-236-205.

■ Zlecę wykonanie wycinki drzew i posprzątanie. Tel. 506-236-205.

## SPRZEDAM

■ Sprzedam kuchnię elektryczną z piekarnikiem do zabudowy, stylizowaną na zabytkową, firmy Ariston w bardzo dobrym stanie, 500 zł. Tel. 602-775-971.

■ Sprzedam silnik elektryczny wolnoobrotowy 900 obr./min 0.9KW. Tel. 601-785-163.

■ Sprzedam drewno kominkowe-opałowe: dąb - 270 zł, brzoza - 200 zł, różne - 150 zł. Tel. 601-725-681.

■ Sprzedam drewno kominkowe. Tel. 536-230-187

■ Sprzedam kolekcję zabytkowych lamp i zegarów oraz wyposażenie sklepu z kominkami. Tel. 602-663-740.

■ Sprzedam komplet zimowych kół do volkswagena kaddy, mało używane. Tel. 602-663-740.

## MIESZKANIA

■ Do wynajęcia od zaraz kawalerka (loft) 37 m<sup>2</sup> w pobliżu Bramy Wrocławskiej w Oleśnicy. Pokój dzienny, aneks kuchenny, łazienka i przedpokój. Mieszkanie częściowo umeblowane. Blisko dworca autobusowego, Rynku. Bezpłatne miejsca parkingowe przy budynku. Cena za wynajem 2000 zł (w tym jest czynsz). Dodatkowe opłaty wg zużycia (prąd, woda, gaz). Kaucja 2000 zł. Tel. 600-310-104.

■ Do wynajęcia trzypokojowe z wyposażeniem, Oleśnica ul. 3 Maja. Tel. 886-428-324.

■ Do wynajęcia umeblowana kawalerka w Oleśnicy. Tel. 722-246-719.

■ Do wynajęcia kawalerka w Oleśnicy, 1.000 zł + liczniki. Tel. 609-840-837.

**DZIAŁKI BUDOWLANE**  
■ Sprzedam działki budowlane, ładnie położone przy lesie w Nowicy k. Dobroszyc, 120 zł/m<sup>2</sup>. Tel. 665-961-864.

## LOKALE

■ Sprzedam lub wynajmę pawilon handlowy przy ul. Reja 15 w Oleśnicy o pow. 24 m<sup>2</sup> użytkowej, woda, w.c., ogrzewanie własne,

**DOKTOR**  
Przychodnia Specjalistyczna  
1992  
Oleśnica, ul. Łąkowa 15

**REJESTRACJA**  
tel. 713 143 111  
www.janeczko.pl



**KONSULTACJE**  
**PORADY**  
**ZABIEGI**  
**PUNKCJE**  
**BIOPSJE**

**BADANIA USG**  
klasyczne, dopplerowskie, elastografia

jama brzuszna  
układ moczowy  
moszna (jądra)  
tarczycy  
piersi  
węzły chłonne  
ślinianki  
przeponki

jama brzuszna - doppler  
niemowlęce stawy biodrowe  
gruczoł krokowy (prostate)  
tętnice szyjne i kręgosłup  
guzy, torbiele, krwiaki  
stawy kolanowe i biodrowe  
doly podkolanowe  
inne - po uzgodnieniu

## LEKARZE SPECJALIŚCI

**CHIRURGIA OGÓLNA**  
dr n. med. Andrzej Janeczko  
Zbigniew Pussak

**MEDYCYNA RODZINNA**  
Katarzyna Janeczko-Pussak

## RADIOLOGIA I DIAGNOSTYKA OBRAZOWA

Lukasz Janeczko

**ORTOPEDIA I TRAUMATOLOGIA**

Jacek Kowalski

**ENDOKRYNOLOGIA, CHOROBY WEWNĘTRZNE**

Kamila Marczak-Kuchta

klimatyzacja, monitoring,  
dobra lokalizacja przy  
przystanku. Tel. 500-035-609.

## ROLNICZE

■ Kupię ciągniki, przyczepy i maszyny rolnicze. Tel. 535-135-507.

■ Sprzedam gęsi duże. Tel. 781-605-712.

■ Kupię ziemię obojętnej klasy, gotówka od ręki. Tel. 506-236-205.

## LEKARSKIE

## UROLOGIA

LEK. MED. **TOMASZ PIKSOZUB**  
OLEŚNICA, ul. Rzepakowa 25  
WTOREK: 16:00 - 18:30 REJESTRACJA  
ŚRODA: 16:00 - 18:30 500 22 28 28  
SOBOTA: 10:00 - 12:30 71 75 75 210

www.urologolesnica.pl

■ **KATARZYNA HOR-**  
**NUNG** - lekarz chorób  
wewnętrznych, specjali-  
sta reumatolog przyjmuje  
w poniedziałki i czwartki  
od 16 do 18 przy ulicy  
Wschodniej 7. Tel. 314-43-53.

**NFZ, LUXMED MEDICOVER-**  
**bezpłatnie oraz wizyty prywatne**  
**Dermatolog bez kolejki**

C.M. Hipokrates. Oleśnica, ul. Wrocławska 41.  
Tel. 71-398-33-23, 511-459-089.

hipokrates-olesnica.pl

■ **GABINET STOMATO-**  
**LOGICZNY** - lekarz den-  
tysta Grzegorz Master-  
nak. Oleśnica, ul. Żytnia

28. Tel. 503-155-095.

■ **Psycholog Oleśnica,**  
tel. 661 522 929 / www.  
metanoja.net

## KARDIOLOG

**Wioletta Braciszewicz**  
przyjmuje  
w poniedziałki  
od godz. 12  
i środy od godz. 15  
przy ul. Paderewskiego 7H  
Rejestracja codziennie 9 do 11  
Tel. 071-314-47-01, 0-603-740-985

## UROLOG

lek. **Stanisław Pawlak,**  
konsultacje, **USG** we wtorki  
i czwartki od godz. 17.  
Centrum Medyczne  
Daszyńskiego, Oleśnica, ul.  
Daszyńskiego 2A,  
tel. 530-719-364,  
603-953-465

**Anwil**

rok założenia  
1993

**ANWIL OKNA**

**509 081 520**

e-mail: anwilokna@poczta.onet.pl

Oleśnica, ul. Sinapiusa 12, tel./fax 71/314 40 50

www.anwilokna.pl

**GRAN ESPAÑA**

**PÓŁKOLONIE LETNIE**  
**Z JĘZYKIEM HISZPAŃSKIM**

- TURNUS I 07-11 LIPIEC
- TURNUS II 14-18 LIPIEC
- TURNUS III 18-22 SIERPIEŃ

WIEK 7-12 LAT

W GODZINACH 7:45-16:15  
SP. NR. 4 W OLEŚNICY

## W PROGRAMIE

II ŚNIADANIE, OBIAD - DRUGIE DANIE, PODWIECZOREK GRY  
INTEGRACYJNE  
ZABAWY RUCHOWE  
PROJEKTY PLASTYCZNE  
NAUKA HISZPAŃSKICH SŁÓWEK I ZWROTÓW W ZABAWIE  
KINO I MUZYKA HISZPAŃSKA  
820 ZŁ/OS.

TEL. 504-955-716

KONTAKT@GRANESPANA.PL

**GRAN ESPAÑA**

**WAKACYJNY INTENSYWNY KURS**  
**JĘZYKA HISZPAŃSKIEGO**

*¡Hola!*  
*¿Quieres*  
*aprender*  
*español?*

TERMIN  
04-08 SIERPIEŃ  
WIEK OD 13 LAT

W GODZINACH 9:00-16:00  
UL. MICKIEWICZA 4B

W PROGRAMIE  
NAUKA SŁÓWEK I ZWROTÓW  
WARSZTATY Z PISANIA TEKSTÓW  
ĆWICZENIA GRAMATYCZNE I SŁUCHOWE  
KINO I MUZYKA HISZPAŃSKA  
II ŚNIADANIE, OBIAD - DRUGIE DANIE, PODWIECZOREK  
820 ZŁ/OS.

TEL. 504-955-716

KONTAKT@GRANESPANA.PL

olesnica24.com

**CODZIENNE**  
**NOWE**  
**INFORMACJE**

**SERWIS**  
**KOMPUTEROWY**

Instalacja systemu, naprawa, wymiana ekranu laptopów  
w 24 godziny! Kasy fiskalne on-line!

Oleśnica, ul. Kopernika 10 G (teren byłego POM-u).  
Tel. 602-771-432, 71-399-39-53, w godz. 8-16.

**jba SKLEP**  
**Wędkarsko-Zoologiczny**  
Oleśnica, ul. 3 Maja 22/II

## USŁUGI

## REKLAMOWE

- **PIECZĄTKI** od ręki

- wydruki wielkoformatowe

- wizytówki, szyldy

- wydruk i oprawa prac

- znaczki okolicz.



**AMFOL**

am\_fol@wp.pl

laser@am-fol.pl

56-400 Oleśnica

ul. 3 Maja 16

tel./fax 71-798 11 01

kom. 693 444 250

www.am-fol.pl

**Grawerowanie**  
**i cięcie laserem CO<sub>2</sub>**

**NA MATERIAŁACH**  
**I ARTYKUŁACH WŁASNYCH**  
**ORAZ POWIERZONYCH**

- papier
- skóra
- guma
- drewno
- długopisy
- aluminium anodowe
- szkło
- pleksi
- laminaty grawerskie
- oraz wiele innych

**Personalizowane prezenty na każdą okazję**

**Panorama Oleśnicka** Ukazuje się od 29 marca 1990 r. II nagroda w III Konkursie dla Prasy Lokalnej 1994, Nagroda Miasta Oleśnicy 1998, nagroda w IV Konkursie dla Prasy Lokalnej 1998, III nagroda w V Konkursie dla Prasy Lokalnej 2000. Wydawca: „OLPRESS”. Adres redakcji: „Panorama Oleśnicka”, ul. Młynarska 4 B, 56-400 Oleśnica. Tel./fax 71 314-94-28, e-mail: panorama@dyskietka.pl, panoramaolesnica@poczta.onet.pl, www.olesnica24.com. Redaguje kolegium: Krzysztof Dziedzic (redaktor naczelny), Andrzej Furmanek (redaktor techniczny), Grzegorz Huk, Roman Rybak oraz zespół. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, reklam i nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo skracania i adustacji tekstów, opracowań redakcyjnych oraz zmiany tytułów. Publikowane listy i stanowiska nie muszą być zgodne z poglądami redakcji. Druk: Drukarnia Agora Warszawa. Nakład: 3.000 egz.

Ogłoszenia przyjmuje Biuro Ogłoszeń w Oleśnicy, ul. Młynarska 4B. Czynne od poniedziałku do piątku w godz. 9-14.





# OPTYK LUX SFERA

PIĄTEK BADANIE GRATIS\*

**PARA DO PARY!**

Kup parę soczewek progresywnych,  
a drugą parę kupisz z rabatem **70%**

Oleśnica, ul. Okrężna 1-2, tel. 71 398 21 21

Zapraszamy: pon. - pt. 10-18, sob. 10-13

[www.olesnica-optyk.pl](http://www.olesnica-optyk.pl) \*przy zakupie okularów



Partner

**PROFIAUTO.PL**

Oleśnica, ul. Rzemieśnicza 11 a

Zapraszamy w godzinach: pn - pt 8-18, sobota 8-14,  
tel: 71 398-59-51; Biuro: [biuro@automixsc.pl](mailto:biuro@automixsc.pl)

**PROFESJONALNIE CZYŚCIMY  
KATALIZATORY I FILTRY DPF**

# Fabryka Mebli **BODZIO**

Wejdź na [www.bodzio.pl](http://www.bodzio.pl)



**Odwiedź Nas!**

Oleśnica ul. Wrocławska 21, tel. 71/3981903

Goszcz ul. Sycowska 16, tel. 71/3166666



## OSIEDLE DĘBOWE przy ulicy Krzywoustego w Oleśnicy

**Inwestor:** WZÓRBUD Grzegorz Wzorek, [wzorbud.pl](http://wzorbud.pl)

**Kontakt:** tel. 501-274-114, e-mail: [biuro@wzorbud.pl](mailto:biuro@wzorbud.pl)

- Spokojna okolica ● Garaż podziemny
- Wysoki standard ● Atrakcyjna lokalizacja

- Mieszkania z balkonami i tarasami o powierzchni od 34 do 90 mkw.
- Budynki wyposażone w windy i podziemne garaże.
- Na terenie ukończonego i ogrodzonego osiedla będą wygodne miejsca parkingowe, plac zabaw i strefa zieleni.



**SERWIS  
KOMPUTEROWY**

Instalacja systemu, naprawa, wymiana ekranu laptopów w  
24 godziny! Kasy fiskalne on-line!

Oleśnica, ul. Kopernika 10 G (teren byłego POM-u).  
Tel. 602-771-432, 71-399-39-53, w godz. 8-16.

[olesnica24.com](http://olesnica24.com)